

T. Biblioteka Jagiellońska

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 21-02. Międzydzielowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Rozbrojenie znowu na widowni.

Był czas, kiedy hasło rozbrojenia budziło na świecie zapał i entuzjazm. Pokolenie, które przeżyło grozę wielkiej wojny a przeżywało grozę jej skutków, tęskny i unieczniony wzrok kierowało ku Genewie, gdzie najpierw przez długi szereg lat radziła, mówiła, pisała Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej a potem z wielką pompą, w poszumie frazesów rozpoczęła swe obrady oficjalna Konferencja Rozbrojeniowa.

Zdumiewała świat genewską dyplomacją, która do najwyższej perfekcji doprowadziła trudną sztukę lawirowania między najróżnorodniejszymi rafałami sprzeczności i przeciwieństw, gubiąc jednak zarazem w płataniu pięknych słów istotę zagadnienia. Ale twarde życie raz po raz i coraz to głośniej zaczęło domagać się od decydujących czynników miłych pięknych słów, ile zdecydowanych posunięć i wyznaczonych postanowień.

Z tą jednak chwilą nastał okres rozczarowań. W pięknym pałacu nad Le manem nie ustawał wprawdzie w różnych sekretariatach klekot pisarskich maszyn, „podkomisie” i „podkomitety” wypracowywały pracowite sprawozdania, a archiwalne półki gęły się pod ciężarem przebiegłych projektów, propozycji, planów, — ale ostatecznie zadowalać musiano się mniej lub więcej zrezygnowanymi a nie mówiącymi „rezolucjami”, „przekazaniem do komisji” i t. p. Święty entuzjazm rozbrojenia przygasł poczęt dość wyraźnie.

I teraz nagle odżył. Może już nie w owej pierwotnej, pełnej złudzeń wiary, szacie, może nie w swej pierwszej żywiołowości, — ale jednak odżył. Znowu głośno o tem problemie w gabinetach Londynu, Paryża, Nowego Jorku. Znowu krążą między stolicami świata wysłannicy dyplomatyczni, znowu rodzą się tu i ówdzie iskierki nadziei.

W dniu 18 września rozpoczęły się rozmowy angielsko-francusko-amerykańskie w sprawie międzynarodowej kontroli zbrojeń.

Zaczęto sobie w Anglii zdawać sprawę z absurdalności tezy, polegającej na żądaniu od jednej tylko Francji, której wszystkie interesy moralne i materialne zwrócone są w stronę pokoju — porzucenia czynników, niezbędnych dla obrony jej wobec zmilitaryzowanych i sfanatyzowanych Niemiec. Ankiety prasowe o odbywającym się w szybkim tempie pomownem zbrojeniu się Niemiec oraz propaganda aneksjonistyczna we wszystkich krajach o niemieckim języku — otwiera, zdaje się, oczy nawet Anglikom. Niedawno zmarły Lord Grey, pierwszy poczał wować, że „jedyną gwarancją pokoju jest, że Niemcy nie są jeszcze dostatecznie uzbrojeni”. „Times” a za nim niemal wszystkie pisma różnych odłamów politycznych biją na alarm z powodu tajnych zbrojeń Niemiec. I w Ameryce zapanała jednomyślna opinia, że bez kontroli zbrojeń, nie będzie rozbrojenia i nie będzie pokoju.

Wprawdzie w pertraktacjach dyplomatycznych nie mówi się oczywiście o tem, w jakim kraju ma być przedpo-

wadzona kontrola zbrojeń, ale między wiernymi tych suchych a uprzejmym not czyta się wyraźnie, że chodzi tu przede wszystkim o Niemcy. Tajne zbrojenia niemieckie przejmują świat grozą, bo dochodzą do granic niebywałych.

S. A. (Sturmabteilungen) nie różnią się dziś w niczem od piechoty Wilhelma II. Każdy S. A.-man umie się obchodzić z karabinem Mausera i zna szermierkę na bagnety. Bronzowa ar-

mja jest umundurowana i posiada jednolity rymstunek, w najdrobniejszych szczegółach uzgodniony z Reichswehry. Oficjalnie różni się S. A.-man od żołnierzy Reichswehry tylko brakiem broni.

Ku pogotowiu wojennemu rzucił się cały niemiecki przemysł. Znana fabryka wagonów we Wrocławiu Linke-Hoffman pracuje dniem i nocą. Wagonów jednak wcale nie widać. Natomiast do utworzonych niedawno t.zw.

działów technicznych odchodzą co pewien czas transporty czołgów mniejszych i większych, mogących rozwijać szybkość 50 km. na godzinę, uzbrojonych w armaty i karabiny maszynowe. Zakłady metalurgiczne Smirona w Turyni wyrabiają armaty i karabiny. W Fürstenwalde w pobliżu Berlina wytwarza się miotacze min. Krupp, oddający się od roku 1919 fabrykacji „maszyn do pisania i rolniczych”, zdołał przy tej sposobności wyprodukować armaty z serii nowo wynalezionych 300 mm moździerzy. Nadreńskie zakłady metalurgiczne pracują nad skonstruowaniem wielkiej armaty, która przewyższy sławną „Grubą Bertę”, którą Niemcy ze 120 km. odległości ostrzeliwać mogli Paryż.

Najdalej jednakże posunęli Niemcy swe przygotowania na polu wojny lotniczej i gazowej. Niedawno odbyły się w Lipsku w obecności 75.000 widzów hitlerowskie popisy lotnicze, które były dowodem, że Niemcy posiadają tysiące wyszkolonych pilotów i stanowią już dziś potęgę w lotnictwie, jeśli się zważy, że nietrudnem jest przystosowanie samolotów turystycznych do celów militarnych. Sto osiemdziesiąt fabryk samolotów, mogących w razie mobilizacji produkować 2.200 samolotów miesięcznie, uzupełnia obraz potęgi Niemiec na tem polu.

Niemcy się zbroją. Republika weimarska robiła to cicho i ostrożnie. Trzecia Rzesza Hitlera robi to samo jawnie. Stressemann, którego obdarzono pokojową nagrodą Nobla, obowiązywały jeszcze jakieś takie reguły gry, jakieś względy na opinię zagranicy. Hitler z tego wszystkiego poprosił kpt. S. A. licząc dziś dwa miliony członków. Za rok, za dwa będzie ich trzy miliony. Trzy miliony ludzi, mogących i umiejących chwycić na każde skinięcie za broń i to za broń najnowszych systemów.

To obudziło — przynajmniej chwilo — świat z letargu. „Nigdy kontrola zbrojeń niemieckich nie była bliżej, jak obecnie” — krzyczy prasa zagraniczna. Londyn ustępuje z do tył czasowego nieprzejednanego stanowiska, tak samo Nowy Jork. A Niemcy? Są — to im przyznać trzeba — zaniepokojone. Zwłaszcza nie rozumieją, czy nie chcą rozumieć, nagłego zwrotu Anglii w stosunku do zagadnienia rozbrojenia czy kontroli zbrojeń. Płomaczą to sobie narazie dość optymistycznie: propaganda żydowska, socjalistyczna, Dollfuss, Starheimberg. Oczywiście na kontrolę zbrojeń — choćby oficjalnie twierdził inaczej — nie zgodzą się. Zgodzić się nie mogą. Pod groźbą całkowitego załamania się autorytetu wewnętrznego obecnego rządu, nie mówiąc już o tych konsekwencjach politycznych, jakie konkretna działalność komisji kontrolującej mogłaby dla nich pociągnąć.

Atmosfera, w której rozpoczynają się ponownie rozbrojeniowe rozmowy, jest dramatyczna i pełna tragicznego napięcia. Czy dyplomacja zdobędzie się nareszcie na wyrażenie wniosków z głosów alarmu, nabrzmiałych troską o zachowanie pokoju — oto pytanie, od którego zależy może spokój świata.

Konferencja na Quai d'Orsay.

Francusko - angielskie narady w sprawie rozbrojenia.

Paryż, 18 września. (PAT) Narady francusko-angielskie w sprawie rozbrojenia, a specjalnie w sprawie jego kontroli, rozpoczęły się dziś o godz. 11-tej na Quai d'Orsay.

Delegacja angielska z podsekretarzem stanu Edersem przybyła na Quai d'Orsay parę minut przed 11-tą. Min. Bon-

cour przyjął delegację angielską w otoczeniu Leger'a i Massigli'ego. Narady toczyły się aż do śniadania, wydanego na Quai d'Orsay na cześć Edena i węgierskiego ministra spraw zagr. de Kanya. W śniadaniu wziął udział również premier Daladier.

P. Min. Beck zaproszony do Paryża.

Wizyta nosić będzie charakter oficjalny.

Warszawa, 18 września. (PAT) Minister Spraw Zagr. p. Józef Beck wraz z małżonką udaje się w dniu 19 b. m. do Paryża na zaproszenie rządu francuskiego.

Wizyta p. Ministra Spraw Zagr. nosić będzie charakter oficjalny. Potrwa ona dwa dni. W ciągu swego pobytu p. min. Beck przyjęty będzie przez prezydenta republiki Lebruna i przez premiera Daladiera.

Minister Spraw Zagr. Boncour wyda w dniu przybycia min. Becka obiad na jego cześć.

P. min. Beckowi towarzyszą do Paryża dyrektor Gabinetu Roman Dębicki oraz sekretarz osobisty Friedrich.

W dniu 21 b. m. wieczorem p. min. Beck wyjedzie z Paryża do Genewy, gdzie obejmie przewodnictwo delegacji polskiej na sesji Rady i Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Zwłoki ś. p. kpt. Lewoniewskiego

spoczęły na cmentarzu Powązkowskim.

Warszawa, 18 września. (PAT) Dziś o godz. 10 rano w kościele garnizonowym przy ul. Długiej w Warszawie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. kpt. pilota inż. Lewoniewskiego. Ustawioną na katafalku trumnę ze zwłokami bohaterskiego lotnika okrywały liczne wieńce. Świętynie wypelnili szczególnie, oprócz rodziny zmarłego, oficerowie lotnictwa z szefem Dep. aeronautyki MSWojsk. płk. Rayskim, przedstawiciele Aeroklubu Rzplitej i Aeroklubu Warszawskiego z postem Rudowskim, przedstawiciele Państw. Zakładów Lotniczych z dyr. Rumbowiczem, delegacje stowarzyszeń i organizacji, oraz koledzy zmarłego.

Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami ś. p. Józefa Lewoniewskiego wyniesiono przy dźwiękach marsza żałobnego i bicu dzwonów i ustawiono na samolocie, zaprzęgnięmu w 6 koni. Kondukt żałobny otwierała orkiestra 36 p. p. Legii Akad., dalej szła kompania honorowa 2 p. lotn. delegacja pra-

cowników Państw. Zakł. Lotn. z sztan-darami i orkiestra 1 p. szwoleżerów. Przed trumną postępowało duchowieństwo. Za trumną szła rodzina zmarłego, przedstawiciele władz, oficerowie lotnictwa, delegacje, oraz przyjaciele i koledzy zmarłego. Ponadto szli przedstawiciele poselstwa ZSSR w osobach charge d'affaires Podolskiego, attache wojskowego Lepina, sekretarza poselstwa Mikołajewicza i prezesa przedsiawicielstwa handlowego Torgpredstwa Drockiego.

Na cmentarzu wojskowym na Powązkach pożegnał ś. p. kpt. Lewoniewskiego w serdecznych słowach kapłan 1 p. lotn. ks. Morawicki. W chwili spuszczenia trumny do grobu wojsko sprezentowało broń, orkiestra zaś odegrała „Spój kolego w ciemnym grobie”. Na mogile złożono kilkadziesiąt wieńców, m. in. od pp. Ministra Spraw Wojsk., Ministra Komunikacji, poselstwa sowieckiego w Warszawie, oraz rządu republiki Litewskiej.



**POŻYCZKA
NARODOWA
WŁASNEMI SIŁAMI**

NAJPIĘKNIEJSZE FOTOGRAFJE!

NAJTAŃSZYM KOSZTEM! SPECJALNYMI REFLEKTORAMI WYKONUJE
FOTOGRAF „VENUS” AKADEMICKA 24

Z SAL SĄDOWEJ.

Proces o zabójstwo ś. p. Jana Chudzika.

Sarok, 18 września.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się tu przed sądem przysięgłych rozprawa o zabójstwo aplikanta notarialnego Jana Chudzika.

Na ławie oskarżonych zasiadł Roman Jajko buchalter Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzozowie, Stefan Stankiewicz, wywiadowca i Bolesław Drewniński, komisarz policji.

Głównym oskarżonym jest Roman Jajko. Odpowiada on z art. 22 i 225 k. k. za to, że w Brzozowie w dniu 14 maja 1933 a) w zamiarze zabicia Władysława Owoca strzelił doń strumem z dubeltówki i trafił go w plecy, powodując ciężkie uszkodzenie ciała, zatem w zamiarze popełnienia przestępstwa przedsięwziął działanie skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego go zamiaru, lecz zamierzonego przestępstwa nie dokonał; b) strzelając do Władysława Owoca trafił strumem Jana Chudzika i nieumyślnie spowodował te go śmierć.

Stefanowi Stankiewiczowi akt oskarżenia zarzuca podżeganie i pomoc do zabójstwa, zaś Bolesławowi Drewnińskiemu podżeganie do zabójstwa.

Jak wynika z aktu oskarżenia Roman Jajko od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zabójstwa emerytowanego majora W. P. Władysława Owoca do którego z nieustalonych bliżej powodów czuł złość i nienawiść. Pogróżki swoje oskarżony. Jajko wypowiadał niejednokrotnie przy wódec w obec swych znajomych i przyjaciół. — Jajko utrzymywał zażyłe stosunki z oskarżonym Stankiewiczem, z którym często pił w domu, w szynkach. Od oskarżonego Stankiewicza miał się on rzekomo dowiedzieć, że emerytowany major Owoc jest zdrajcą ojczyzny i czynnikiem niepożądanym w okolicy i że wobec tego należałoby go usunąć. Zaostrzywszy się w dubeltówkę Jajko dokonał zamachu na majora Owoca w chwili, gdy wychodził on wieczorem około godziny 22.30 z mieszkania ks. Dutkiewicza wraz z Janem Chudzikiem, posłem Rymarem i notariuszem Gwoździem. W rezultacie skrytobójczego morderstwa zginął na miejscu Jan Chudzik, ugodzony dwoma ziarnami strutu, z których jedno uszkodziło kręgosłup, drugie zaś utkwilo w plecach. Tym samym strzałem major Owoc ranny został w plecy, otrzymując postrzał przeszło 20 strumami. W czasie śledztwa pierwiastkowego oskarżony Jajko kilkakrotnie zmieniał zeznania, wskazując na coraz to inne pobudki swego zbrodnictwa. W ostatniej fazie swych zeznań utrzymywał on, że do dokonania zamachu został namówiony przez współoskarżonego Stankiewicza.

Oskarżony Stankiewicz w zeznaniach swoich zaprzeczył, jakoby miał namawiać Jajkę do zabicia Owoca. Jajko według twierdzenia Stankiewicza, dokonał zamachu z własnej woli, chcąc pomścić swego brata Antoniego. Stankiewicz twierdzi dalej, że mógł z Jajką tylko o unieszkodliwieniu w jakikolwiek sposób majora Owoca, przyczem zamiar unieszkodliwienia powstać miał u Stankiewicza po rozmowie z komisarzem Drewnińskim, który unieszkodliwienia majora Owoca miał się jakoby wyraźnie domagać.

Komisarz Drewniński w dotychczasowych zeznaniach kategorycznie zaprzeczył wszystkim twierdzeniom Stankiewicza dowodząc, że Stankiewicz obwinia go ze zemsty za stałe wytykanie mu niedbalstwa w służbie. Mimo to jednak komisarz Drewniński zasiadł na ławie oskarżonych.

Toczący się przewód przyczyni się niewątpliwie do należytego wyświe-

tlenia i sprecyzowania winy wszystkich trzech oskarżonych.

Rozprawie przewodniczy sędzia Gólis, w skład kompletu sędzącego wchodzi sędziowie Petrowicz i Braun, oskarża prok. Ansion.

Według przewidywań rozprawa potrwa ... tydzień.

Powództwo cywilne popiera adw. kaci Pieracki, Zieliński i Pietrakiewicz. Oskarżonych bronią: Jajkę adw. Spiegel, Stankiewicza adw. Fel, Dre-

RZECZPOSPOLITA POLSKA MINISTERSTWO SKARBU

Podaję do publicznej wiadomości, że do przyjmowania subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej upoważnione są następujące instytucje oraz przedsiębiorstwa bankowe wraz ze wszystkimi swymi oddziałami.

Bank Polski
Bank Gospodarstwa Krajowego
Państwowy Bank Rolny
Pocztowa Kasa Oszczędności
Wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności

Akcyjny Bank Hipoteczny — Lwów
Bank Angielsko-Polski — Warszawa
Bank Cukrownictwa — Poznań
Bank Dyskontowy — Warszawa
Bank Francusko-Polski — Warszawa
Bank Handlowy — Warszawa
Bank Komercyjny — Kraków
Bank Kratochwill i Pernaczyński — Poznań
Bank Amerykański w Polsce — Warszawa
Polski Bank Komunalny — Warszawa
Bank Spółek Niemieckich — Łódź
Polski Akcyjny Bank Komercyjny — Warszawa
Bank Kwilecki, Potocki i Ska — Poznań
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego — Poznań
Bank Towarzystw Spółdzielczych — Warszawa
Bank Zachodni — Warszawa
Bank Związku Spółek Zarobkowych — Poznań
Powszechny Bank Kredytowy — Warszawa
Powszechny Bank Związkowy — Warszawa
Śląski Zakład Kredytowy — Bielsko n/Śl.
Powszechny Bank Depozytowy — Warszawa
Komunalny Bank Kredytowy —
Łódzki Bank Depozytowy —

Centralna Kasa Spółek Rolniczych
Bank Spółdzielczy „Społem” z ogr. odp.

Dom Bankowy D. M. Szereszowski — Warszawa
Dom Bankowy Henryk Akst — Warszawa
Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców
Antoni Pawlikowski i Ska — Warszawa
Dom Bankowy Wincenty Wolański — Warszawa
Dom Bankowy O. Grüss — Lwów
Dom Bankowy A. Holzer — Kraków
Dom Bankowy Wacław Klepczyński — Warszawa
Dom Bankowy Józef Skowronek i Ska — Warszawa
Dom Bankowy Natan Morgenstern — Warszawa

Kantor Wymiany Julian Adelberg — Warszawa
Kantor Wymiany Blumental i Czerwiński — Warszawa
Kantor Wymiany J. Dzierżanowski — Warszawa
Kantor Wymiany S. B. Gelbfisz — Warszawa
Kantor Wymiany Ludwik Kobryner — Warszawa
Kantor Wymiany Julian Langer — Warszawa
Kantor Wymiany Thieme, Greulich i Ścigalski — Warszawa
Kantor Wymiany W. Pelc — Warszawa
Kantor Wymiany A. i M. Skowronek — Warszawa
Kantor Wymiany L. Targownik — Warszawa
Kantor Wymiany Jakób Wolanow — Warszawa
Kantor Wymiany Henryk Totenberg — Warszawa
Kantor Wymiany Sander i Weiss — Warszawa
Kantor Wymiany A. Wegmeister — Warszawa

oraz kasy wszystkich urzędów skarbowych.

Wobec licznie napływających zgłoszeń wszystkie wyżej wymienione placówki subskrypcyjne upoważnione są do przyjmowania deklaracji subskrypcyjnych przed urzędowym terminem otwarcia subskrypcji.

Warszawa, dnia 14 września 1933 r.

(—) **STEFAN STARZYŃSKI**
Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej

PLASZCZE OCHRONNE

dla zajęć laboratoryjnych
najtańsze źródło:

„PALLIUM”

Wytwórnia odzieży ochronnej i sportowej

Lwów, ulica Hetmańska l. 22
obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego 1846

wińskiego adw. Głuszkiewicz.

Po otwarciu rozprawy, przewodniczący odczytał listę przysięgłych, poczem przystąpił do skompletowania listy przysięgłych i wybrania z pośród 30-tu przysięgłych 12-tu sędziów.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia przez prokuratora sądu okręgowego Ansiona, obrońcy Stankiewicza i Drewnińskiego wnoszą o uchylenie w stosunku do tych oskarżonych powództwa cywilnego zgłoszonego przez poszkodowanych. Po naradzie trybunał postanowił powództwo cywilne utrzymać.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

Wartość 11 „SCIENTIA” Sobieskiego 12

Wiedza to potęga! Wiedza to potęga!

LEKCJE

z zakresu: psychologii, filozofii, socjologii, literatury
języka: niemieckiego, francuskiego, angielskiego
1816
4-5 zł. miesięcznie.

Rozporządzenie o ulgach celnych.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów o ulgach celnych. Wydanie tego rozporządzenia okazało się koniecznym wobec tego, iż z dniem 11 października b. r. wchodzi w życie nowa taryfa celna, zawierająca wysokie stawki na towary przywożone z zagranicy.

Rozporządzenie rządowe wprowadzi na czas przejściowy niższe od zawartych w nowej taryfie stawki ulgowe na przywóz szeregu artykułów przemysłowych z zagranicy. W odniesieniu do niektórych grup towarów przedłużone będą obowiązujące dotychczas stawki celne. Rozporządzenie to ułatwi rządowi przeprowadzenie rokowań handlowych z szeregiem innych państw, zainteresowanych w przywozie do Polski. (Wschód).

Jubileusz 75-lecia istnienia gimnazjum w Drohobyczu.

W Drohobyczu odbędzie się w dniach 23 i 24 września 1933 r. jubileusz 75-lecia istnienia Gimnazjum Państwowego. W czasie uroczystości jubileuszowych w dniu 24 września nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu wychowanków zakładu, którzy w latach 1914-20 położyli swe życie w walce o Polskę.

Komitet jubileuszowy prosi b. wychowanków zakładu o podawanie swych adresów celem przesłania im zaproszenia. Dla zamiejscowych są zapewnione kwatery. Uczestnicy zjazdu otrzymują zniżki kolejowe powrotnie (50 proc.). Na wypadek gdyby ktoś z b. wychowanków zakładu lub z b. nauczycieli zakładu nie otrzymał zaproszenia, to niech to publiczne ogłoszenie służy dla nich za zaproszenie. Komitet jubileuszowy pragnie na swoim święcie włączyć wszystkich b. wychowanków i b. nauczycieli drohobyckiego gimnazjum.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Dwa układy polsko-gdańskie podpisane w Gdańsku i Warszawie.

Warszawa. 18 września. (PAT). W dniu 18 b. m. o godz. 16-ej w Gdańsku prezydent senatu dr. Rausching i Komisarz generalny Rzpłitej min. Papec podpisali układ o wykonaniu artykułu 33 konwencji paryskiej z r. 1920, zawierającego postanowienie co do praw i przywilejów mniejszości polskiej i obywateli polskich na terenie Wolnego Miasta. Układ ten zawarty zostaje na 2 lata z automatycznym przedłużeniem po ich upływie. Zawiera on bardzo szczegółowe postanowienia co do szkolnictwa polskiego, uprawnień polskich stowarzyszeń, uznawania dyplomów, świadectw polskich, wykonywania zawodów itp. Układ ten reguluje

stan prawny ludności polskiej z Gdańska i może zapewnić dopływ do Gdańska polskiej inteligencji zawodowej.

Tegoż dnia o godz. 14 w Warszawie w gmachu M. S. Z. podpisany został przez przedstawicieli senatu gdańskiego, radcę stanu Büttnera i radcę ekonomicznego M. S. Z. Romana protokół wykonawczy do umowy polsko-gdańskiej z dnia 5. 8. b. r. w sprawie wykonywania portu gdańskiego.

Podpisanie tego protokołu zakończy długoletni spór między Polską a Gdańskiem i zastąpi dotychczasowe uciekanie się do procesów prawnych praktycznym układem, opartym na poczuciu rzeczywistości. Umowa i protokół wy-

chodzą z założenia równouprawnienia polskiego obszaru celnego, uwzględniając zasadę swobodnej konkurencji i stwarzają pewne prowizoryczne plany wyzyskania portu gdańskiego, oparte na istniejącym stanie obrotów w tym porcie. Plany te przewidywane są na 1 rok z możliwością rewizji w zależności od koniunktury gospodarczej.

Należy ten układ traktować jako próbę znalezienia lepszej, normalniejszej i zdrowszej współpracy między normalnym zapleczem a portem w Gdańsku. Życiowa wartość tego układu zależeć będzie od rozwoju stosunków w Gdańsku.

Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 19 września 1933 roku (wtorek):

Gonitwa I. (z płotami) dla 4 l. i st. koni arabskich. Dyst. ok. 2.800 m. zł. 1.000. Bad chl. Pytel, Junona p. Zarczewski, Kaid i Kondraciak, Amulet i Sulik.

Gon. II. (z płotami) dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.500 m. zł. 1.100. Karat II chl. Wilhelm, Ortel N. N., Promyczek i Wyżgalski, Csok z. Ustinow, Gazella II p. Zwan, Skrobonogi p. br. Römmel.

Gon. III. dla 3 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1.800 m. zł. 1.000. Labirynt chl. Tokarczyk, Argus z. Dorosz, Pasza i. Rusin, Hazard i. Janusik, Lawant i. Szyszko, Tagarna N. N., Łucznik i. Czyż.

Gon. IV. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m. zł. 700. Elegant i. Czyż, Lemnos N. N., Cri du Coeur i. Czyż, Dziarska N. N., Lilith chl. Eljasz II, Liverpool N. N., Newermind N. N., Akwatinta i. Janusik, Ibarwila N. N., Fair Play II N. N.

Gon. V. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m. zł. 900. Birbant i. Balcer, Noblesse Oblige i. Kuszneruk, Karta N. N., Festina lente chl. Tokarczyk, Maharani N. N., Comtessin i. Czyż, Kropidło N. N., Stamina N. N., Skipetar z. Olejnik.

Gon. VI. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. zł. 900. India i. Kondraciak, Ixora p. A. hr. Rostworowski, Danuta chl. Kasprzak, Promyczek i. Wyżgalski, Hajdamak p. Goszczyński, Dr. Oskar p. Bierzynski, Eli p. Miklejewski.

Gon. VII. (z płotami) dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.500 m. zł. 700. Epoka N. N., Iperyt chl. Sikorski, Lampart i. Wyżgalski, Anna Belle N. N., Ix Długonogi chl. Polit, Qui pro Quo chl. Wilhelm, Galloway chl. Sikora, Finisz p. Bierzynski, Tyber N. N.

Gon. VIII. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m. zł. 600. Fra diavolo N. N., Lapis N. N., Elegant i. Czyż, Karabela II N. N., Nuta F.F. chl. Pytel, Ibarwila N. N., Kodyma chl. Eljasz II.

Nasze typy:

Gon. I. Junona, Kaid, Gon. II. Skrobonogi, Gazella II, Gon. III. Labirynt, Togarna, Łucznik, Gon. IV. Fair Play II, Elegant, Akwatinta, Gon. V. Skipetar, Karta, Comtessin, Gon. VI. Ixora, Promyczek, Danuta, Gon. VII. Finisz, Ix Długonogi, Anna Belle, Gon. VIII. Lapis, Karabela II, Elegant.



Cennik jesienny

PIERWSZEJ WIEDENSKIEJ CHEMICZNEJ PRALNI I SZTUCZNEJ FARBARNI

Lwów, ul. Lelewele 5b. Telefon 70-58.

Chemiczne czyszczenie ubrania męskiego . . . zł. 4-
Farbowanie ubrania męsk. lub płaszcza damsk. . . zł. 6-
Chemiczne czyszczenie płaszcza męskiego . . . zł. 4-
lub damskiego . . . zł. 4-
Chemiczne czyszczenie kostiumu damsk. . . zł. 3-30
Chemiczne czyszczenie sukienki . . . zł. 2-50
Chemiczne czyszczenie sweteru . . . zł. 1-
Bluzki jedwabne . . . zł. 1-20
Sponiczka . . . zł. 1-30

Dla P. T. Urzędników państw. 10 procent opustu.

Odbiór i dostawa bezpłatnie.

Specjalność: czyszczenie kombinezonów i flanel.

Dla filii z prowincji ceny niższe. 1603

Wstrzymanie spłat zaliczek na pensję w okresie płacenia rat Pożyczki Narodowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 września. (St. Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie urzędy państwowe, że funkcjonariuszom państwowym i zawodowym wojskowym, którzy zgłoszą subskrypcję na 6-prc. Pożyczkę Narodową, może władza asygnująca uposażenie służbowe zmniejszyć względnie wstrzymać na okres czasu uiszczania rat na pożyczkę potrącanie rat spłaty zaliczki na uposażenie, przyznanej przed terminem subskrypcji.

W związku z tem podlegają wstrzymaniu na okres czasu uiszczania rat na pożyczkę spłaty rat zaliczki na uposażenie, jeżeli są one równe bądź niższe od rat z tytułu subskrybowanej pożyczki. Jeżeli rata z tytułu udzielonej zaliczki na uposażenie jest wyższa od raty uiszczanej na pożyczkę, różnicę należy potrącać, aby umożliwić przyznawanie w wypadkach wyjątkowych nowych zaliczek na uposażenie.

Powrót do prawa germańskiego. Nowa niemiecka ustawa o dziedziczeniu zagrod chłopskich.

Berlin. 18 września. (PAT). Wczoraj odbył się w Opolu zjazd pogranicznej młodzieży Landbundu, na którym przewodniczący Mainberg wygłosił przemówienie na temat kolonizacji wschodniej. Stan chłopski zagrożony został — oświadczył mówca — przez inwazję obcego mu duchem prawa rzymskiego i kapitalistycznym systemem myślenia.

Dlatego też jednym z pierwszych posunięć obecnego ministra rolnictwa było wprowadzenie nowej ustawy o

dziedziczeniu zagrod chłopskich, zakazującej sprzedaży gruntów w myśl zasad prawa germańskiego. W ten sposób położony został kres emigracji chłopskiej ze wschodu na zachód, jaka miała miejsce w ciągu ostatnich 10 lat i która groziła оголошением Niemiec wschodnich.

Akcja kolonizacyjna zapewni znamię się na roli i pozwoli również skierować na wschód nadwyżkę przyrostu ludności chłopskiej na zachodzie.

Niedorzeczny akt oskarżenia w sprawie podpalenia Reichstagu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 września. (Sz.) Z Paryża donoszą: Współpracownik „Paris Soir” donosi z Berlina, że udało mu się przejrzeć akta sądu lipskiego w sprawie podpalenia Reichstagu.

Na podstawie tych aktów stwierdził on, że pierwotny akt oskarżenia został zmodyfikowany. Najważniejsza zmiana polega na tem, że przed trybunałem Rzeszy stanie tylko jeden oskarżony o podpalenie, mianowicie van der Lübke. Akta nie zawierają oskarżenia trzech Bułgarów: Dymitriewa, Gaucwa i Papowa, zaś przywódca komunistów Torgler odpowiadać będzie jedynie jako moralny uczestnik zbrodni.

Według nowego aktu oskarżenia zamachu dokonał sam van der Lübke, który wdrapał się po fasadzie gmachu Reichstagu do okna, rozbił je i w ten sposób dostał się do wnętrza, gdzie podłożył ogień.

„Paris Soir” uważa oskarżenie to za niedorzeczne, wskazując, że niemożliwym jest, aby podpalacz mógł przez trudno dostępne okno wnieść do wnętrza gmachu olbrzymią ilość materiałów, potrzebnych do podpalenia. Teza,

że podpalenia Reichstagu dokonali wyznajcy przez Goeringa podpalacze, którzy dostali się do gmachu przez podziemne przejście, została przez nowo skonstruowany akt oskarżenia raczej wzmocniona.

Czwarty dzień procesu londyńskiego.

Londyn. 18 września. (PAT). Czwarty dzień toczącego się przed międzynarodową komisją śledczą procesu o podpalenie Reichstagu rozpoczął się od zeznań 14-letniego syna Torglera, który zeznawał z zadziwiającym spokojem, opisując, co ojciec czynił przed i w dniu pożaru Reichstagu. Chłopiec stwierdził, że gdy po raz ostatni widział ojca w więzieniu, przed 4 miesiącami, na rękach jego stwierdził wyraźne odciski pochodzące od kajdan. Ojciec wydał mu się bardzo przygnębiony i wycieńczony.

REKORD



CORK TIPPED

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18 września. (Sz.) W dzisiejszych ciagnieniach V. klasy Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 128267.

10.000 zł. na nr. 12142 57144.

5000 zł. na nr. 117758 125222.

2000 zł. na nr. 4963 22351 43410 60748

73613 80242 85705 102760 107593 108046

113662 132566 132732 136800 149789.

1000 zł. na nr. 21000 25452 38519

51363 53715 54327 61077 61201 62179

62748 67284 68395 68803 72508 74142

76072 78758 79289 83695 84953 85041

87222 89973 91494 95819 112239 113562

121844 131525 132124 132320 132052

136776 138512 139846 150301 153985.

10.000 zł. na nr. 51303.

5000 zł. na nr. 14969 27436 29297

65401 90305 152961.

2000 zł. na nr. 9174 20826 22607 27049

37726 42184 42304 42507 42852 52927

59901 63259 71072 129381 141513

152950.

1000 zł. na nr. 98 3126 10397 12810

15295 19370 33458 43572 50493 53102

56164 59295 60043 61785 66241 67045

76530 79183 80415 88825 98363 101057

104926 110889 117738 122117 128301

131905 133350 134535 137506 141672

142895 144758 149254 149932.

Chiny liczą na import z Polski.

Nowy Jork. 18 września. (PAT). „Nowy Świat” ogłasza wywiad z p. Li, nowomianowanym posłem chińskim w Polsce.

Posel Li oświadcza, że Chiny liczą na import z Polski. Chiny są jednym z pierwszych państw, które uznały niepodległość Polski i zawarły z nią traktat. P. Li uważa się za wielkiego przyjaciela Polaków.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa. 18 września. (PAT.) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 19 b. m.: Najpierw pochmurno, gdzieśgdzie drobne deszcze, potem zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. Chłodno, — Umiarkowane wiatry północn. i północno-zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 18 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 734.11, temperatura + 5.4, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 724.81, temperatura + 6.9, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 726.15, temperatura + 6.3.

„TE-KA”

(Nowootwarta firma katolicka)

LWÓW, UL. TRYBUNALSKA 1
polecą po najtańszych cenach doskonałą
KONFEKCJĘ MĘSKĄ 1840

PRZEPISOWE mundurki, czapki i krawaty szkolne według przepisu W. R. i O. P. bajecznie tanio wprost w Nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej i ubiorów studenckich

„CENTRUM”

Lwów, Skarbówka 4. Tel. 72-84
(Naprzeciw kina Atlantic) 1759

Czy senat gdański dotrzyma obietnic?

Prez. Rauschning zapowiada walkę z antypolskimi wystąpieniami

Gdańsk, 18 września. (PAT) Prezydent senatu dr. Rauschning złożył w dniu 16 b. m. generalnemu komisarzowi Rzpłitej dr. Papeemu wizytę, w czasie której złożył obszernie wyjaśnienie w sprawie pobicia w dniu 5 b. m. dyrektora Sosnowieckiego Towarzystwa p. Gulowskiego przez odział narodowych socjalistów, oraz w sprawie kilku innych wykroczeń przeciwko Polakom na terenie Gdańska. Rauschning zaznaczył, że senat ostro będzie występować przeciwko wszelkim wykroczeniom, skierowanym przeciw obywatelom polskim, czy też posługującym się językiem polskim na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Wszystkie organizacje narodowo-socjalistyczne w Gdańsku otrzymały polecenie zgłaszania wszelkich pochodów manifestacyjnych. W przyszłości wszystkim pochodom towarzyszyć będzie eskorta. Jeżeli chodzi o obywateli polskich i sprawę ich traktowania przez urzędników gdańskich, senat wydał zarządzenia, nakazujące traktowanie ich na równi z obywatelami W. M. Gdańska.

Rauschning podkreślił dobrą wolę senatu utrzymywania dobrych stosunków z Polską. Co się tyczy pobicia i zabójstwa obywatela polskiego, Rauschning zapewnił, że fakt ukarania winnych podany będzie do wiadomości władz polskich. Partia hitlerowska w Gdańsku zobowiązała się wypłacić pieniężne odszkodowanie pobitym względnie ich rodzinom.

Gdańsk, 18 września. (PAT) Przed sądem w Gdańsku stanął w sobotę główny sprawca napadu na dyrektora Sosnowieckiego Towarzystwa, Gulowskiego, członek partii narodowo-socjalistycznej Thiel. Sąd skazał Thiela za poważne wykroczenie na dwa tygodnie aresztu.

W dniu wczorajszym aresztowano dwóch członków bojówki pod zarzutem udziału w napadzie.

Z czym wraca min. Kanya do Budapesztu?

Paryż, 18 września. (PAT) Węgierski minister spraw zagranicznych Kanya odbył z Paul Buncourem dłuższą konferencję, w której wziął również udział sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych. Po konferencji min. Kanya nie chciał złożyć żadnych wyjaśnień przedstawicielom prasy, zaznaczył jedynie, że opuszcza Paryż w poniedziałek wieczorem, udając się do Budapesztu. Do Genewy udaje się przy końcu miesiąca, zaś w połowie października do Turcji.

Czy Austria wejdzie do Rady Ligi Narodów?

Berlin, 18 września. (PAT) W związku z pogłoskami na temat starań Austrii o niestale miejsce w Radzie Ligi Narodów, "Berliner Tageblatt" pisze, iż Niemcy tylko z radością powitałyby uzyskanie tego miejsca dla drugiego państwa niemieckiego.

Huragan nad zatoką Meksykańską.

Nowy Jork, 18 września. (PAT) Wybrzeża meksykańskie i Stanów Zjed. nawiedzone zostały przez huragan. Połączenia telefoniczne zostały przerywane. Dotychczas są wiadomości o 8 śmiertelnych ofiarach huraganu w Stanach Zjedn. Huragan przeszedł nad zatoką Meksykańską, posuwając się w kierunku północnym.

P. PREZYDENT RZPLITEJ ZAPROSZONY NA POLOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. (Sz) Donoszą z Radomska: W dniach między 17 a 25 b. m. P. Prezydent Rzplitej bawić będzie w majątku Kruszyna; przyjął bowiem zaproszenie księcia Stefana Lubomirskiego na polowanie.

PROCES CENTROLEWU — 2 PAŹDZIERNIKA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. (Sz) W kulach sądowych rozszła się wiadomość, że wyznaczony już został termin rozprawy centrolewu w Sądzie Najwyższym. Według tych pogłosek, rozprawa przeciw przewodcom centrolewu ma się rozpocząć w poniedziałek 2 października r. b.

PRZERWA W ROKOWANIACH POLSKO-GDAŃSKICH.

Gdańsk, 18 września. (PAT) Delegacja polska, bawiąca w Gdańsku, prowadząca rokowania z przedstawicielami senatu W. M. Gdańska, wyjechała w dniu wczorajszym do Warszawy przerywając swe prace do dn. 19 b. m. celem uzgodnienia pewnych punktów.

POŻAR OD PIORUNA.

Bóbrka. (Tel. wł.) Dnia 16 września o godzinie 20'30 powstał pożar w zagrodzie Huzara Oleksy w Wilowcu gm. Stoki pow. Bóbrka, spowodowany skutkiem uderzenia piorunu. Spalił się budynek gospodarczy z tegorocznymi zbiorami. Szkoda 2'500 zł.

UJĘCIE MORDERCY.

Żółkiew. (Tel. wł.) Dnia 6 sierpnia 1933 r. Wasyl Powroźniak z Czystyni pow. Żółkiew dopuścił się usiłowanego zabójstwa wystrzałem z karabinu na osobie Oleksy Stefanyszyna z Czystyni, a dnia 12 września na osobie Wasyla Powroźnika z Czystyni. Powroźniak został dnia 15 września przez policję przytrzymany.

Delegacja polska na obrady genewskie.

Warszawa, 18 września. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck, który powrócił już z Zaleszczyk do Warszawy, ustalił listę delegacji polskiej na rozpoczynającą się w Genewie w dniu 22 b. m. sesję Rady Ligi Narodów, oraz na doroczne obrady Zgromadzenia Ligi w dniu 25 b. m.

Na czele delegacji stanie Minister Józef Beck, a pozatem delegatami polskimi będą pp. Min. E. Raczyński, stały delegat Rzplitej w Genewie, Min. J. Modzelewski, poseł Rzplitej przy rządzie szwajcarskim i gen. Burhardt-Bukacki, delegat Polski na konferencję rozbrojeniową. Jako zastępcy delegatów wyjeżdżają do Genewy: R. Dębicki, szef gabinetu Ministra Spraw Zagran., A. Romer, radca ekonomiczny Ministerstwa Spraw Zagr., naczelnik T. Gwiazdowski, radca T. Komarnicki i senatorka Hubicka.

Urzednicy lwowscy subskrybują pożyczkę narodową.

Dnia 16 b. m. odbyło się w sali sezynej Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie ogólne zgromadzenie urzędników Województwa przy współudziale przedstawicieli podległych Województwu urzędów i instytucji.

Zebrań zgaił naczelnik Wydziału dr. Kwaśniewski, następnie przemówił delegat Ogólno-pracowniczego Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Narodowej naczelnik Wydziału Izdebski, który przedstawił zebrany konieczność subskrybowania tej pożyczki. Szczegółowych wyjaśnień udzielił zebranym delegat Ogólno-pracowniczego Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Narodowej radca Łabędzki i Popiel.

Zebrani jednomyślnie postanowili po przeciw akcji Pożyczki Narodowej i subskrybować wedle norm, ustanowionych przez Ogólno-pracowniczy Komitet Pożyczki Narodowej w Warszawie.

W dniu 16 b. m. odbyło się zebranie pracowników P. K. P. stacji Lwów w liczbie 1.200 osób w sprawie Pożyczki Narodowej. Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Odezwa władz państwowych do społeczeństwa, wzywająca do subskrypcji wewnętrznej pożyczki państwowej, znalazła wśród nas kolegów stacji Lwów najszersze zrozumienie i najgorętsze poparcie.

My kolejowcy, zawsze pełni poświęcenia dla dobra Państwa, najdokładniej pojmujemy, że pomyślnie położenie stosunków gospodarczych i dobrobyt w Państwie zależny jest od wspólnych wysiłków i poświęcenia wszystkich obywateli. Dlatego i my kolejowcy stacji Lwów zobowiązujemy się nie tylko sami podpisywać deklaracje pożyczki, ale najusilniej ją wśród swych kolegów, krewnych i znajomych propagować.

Dar dla Pana Marszałka Piłsudskiego.



Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska przyjechała w Belwederze p. Szymona Fischela, przemysłowca ze Strasburga, b. prezesa Stowarzyszenia Żydów Polskich w Wiesbaden, który przyjechał specjalnie do Warszawy, aby z okazji 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia ofiarować Panu Marszałkowi Piłsudskiemu cenny róg z kości słoniowej. Róg ten artystycznie rzeźbiony miał należeć do króla Jana III. W imieniu Żydów pochodzących z Polski, zamieszkających we wschodniej Francji, p. Fischel złożył p. Marszałkowej wyrazy czci i hołdu dla Pierwszego Marszałka Polski. Na zdjęciu wręczenie daru, Obok p. Fischela konsul R. P. w Strasburgu p. Lechowski, oraz adjutant kpt. Mładowski.

Para hakatystów przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 września. (Sz) Donoszą z Poznania: Właściciel majątku Rojaczyn w powiecie rawickim, R. Sorge, oraz jego żona Anna, stanęli przed Sądem okręgowym w Rawiczu, oskarżeni o zakazywanie swej służbie mówienia w języku polskim, przyna-

leżenia do organizacji polskich, oraz obrażenia uczuć narodowych, zohydowanie święta 3-go Maja. Rozprawa udowodniła w całości winę oskarżonych. Sąd skazał parę hakatystów na 3 lata więzienia oraz ponoszenie kosztów sądowych w wysokości 100 zł.

Delegacja polska u regenta Węgier.

Budapeszt, 18 września. (PAT) Regent Horthy wydał w sobotę na Zamku królewskim w Gödöllő na cześć gości polskich śniadanie. Przed śniadaniem delegacja polska wręczyła regentowi Węgier plakietę pamiątkową Batorego.

Budapeszt, 18 września. (PAT) W sali Węgierskiego Towarzystwa Historycznego odbyło się uroczyste posiedzenie ku czci Stefana Batorego i Jany Sobieskiego z udziałem regenta Węgier Horthy'ego, kardynałów Seredi i prymasa Polski Hlonda b. min. Janty-Potczyńskiego, oraz licznej delegacji polskiej. Przemówienie wygłosił prof. Domanovsky, który po skre-

śleniu zasług obu królów wyraził życzenie, aby przyjaźń polsko-węgierska nadal się stale pogłębiała. Na prześnięcie to odpowiedział b. min. Ketrzynski. Następnie odbyły się odczyty historyków węgierskich o Batorym.

ZARZĄD P. W. i W. F. MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW.

Warszawa, 16 września. (PAT) Ukonstytuował się tu zarząd główny P. W. i W. F. Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Na prezesa powołany został Roman Starzyński dyrektor gabinetu ministra.

Głosy o Pożyczce Narodowej.

Mowa przez radio ministra St. Starzyńskiego generalnego komisarza Pożyczki Narodowej.

Wiemy wszyscy, że tak Rząd nasz, jak i cały kraj, całe społeczeństwo walczą o lat kilku z trudnościami światowego kryzysu gospodarczego, który i nas nie oszczędził. Wiemy wszyscy, że Polska mimo naszych własnych trudności domowych, stała się dzisiaj w Europie jednym z nielicznych krajów, których ład finansowo-gospodarczy i spokój społeczno-polityczny stały się przedmiotem zazdrości i celem dążeń wielu potężniejszych od nas państw i mocarstw. Stało się tak dlatego, żeśmy odrazu, gdy dochody nasze się zmniejszyły, poczęli zmniejszać nasze wydatki i przystosowywać się do nowych warunków. Na tej drodze kroczymy, przede wszystkim nasz Rząd, zmniejszając stopniowo wydatki Państwa o jedną trzecią i redukując planowo to wszystko, co bez szkody dla nas jako całości zredukowanym być mogło. Gdy zaś dzisiaj środki redukowania wydatków Państwa zostały wyczerpane — a równowaga budżetu wymagałaby zwiększenia dochodów Państwa, Rząd nie chce zwiększać obciążenia ludności nowymi podatkami — zwrócił się do obywateli o pomoc. Pomoc ta jednak nie ma być bezwrotną na rzecz Państwa świadczeniem, lecz pożyczką, która zwrócona będzie w ciągu lat 10, a może wcześniej, zabezpieczona została od wszelkich nieprzewidywanych — choć dla nas nieprawdopodobnych wahań walutowych, gdyż opiewa na złote w złocie, a nadto każdemu obywatelowi przynosić będzie godziwe oprocentowanie 6 od sta, licząc zaś kurs emisyjny i możliwość bonifikat przy wcześniejszej wpłacie — blisko 7 od sta.

Aby obligacje tej pożyczki uczynić bardziej użytecznymi dla ich posiadaczy, Rząd dał im nie tylko te przywileje, jakie mają już inne pożyczki, a więc zwolnił obligacje i dochód od nich od podatków państwowych i samorządowych, nadał im prawo papierów pułkarnych, ale również nadał im szereg przywilejów nieznanych dotąd innym pożyczkom. A więc obligacjami Pożyczki Narodowej będzie mógł być spłacony podatek od spadku i od darowizn a wreszcie obligacje te i kupony od nich nie mogą ulec żadnemu zajęciu zarówno z tytułu należności prywatnych jak i należności publiczno - prawnych.

Są to przywileje, które wraz z wysokim oprocentowaniem stanowią o tem, że Pożyczka Narodowa jest wysoce wartościowym papierem, stanowiącym znakomitą lokatę dla wszystkich posiadaczy kapitału, a zwłaszcza tych, co bez procentu i bez pożytku dla siebie przechowują złoto lub złote monety.

Ale społeczeństwo nasze nie tylko z tego powodu tak gorąco zareagowało na pożyczkę. Nie wszyscy przecież mamy złoto lub wolne kapitały. Społeczeństwo zareagowało dlatego, że wie, iż dobro Państwa wymaga tych pieniędzy a honor społeczeństwa nakazuje spełnić obowiązek obywatelski. Wszyscy wiemy, że dając Państwu — dajemy sobie.

Więc też stanęli do apelu wszyscy. Organizacje urzędniczych państwowych, samorządowych i prywatnych uchwały dla siebie, że każdy urzędnik da zależnie od kategorii płacy, 75 do 100 proc. swej miesięcznej pensji za subskrypcję pożyczki, która spłaci w 6 ratach, bo tak przewiduje dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o pożyczce.

Przemysłowcy postanowili, że każdy z nich zakupi Pożyczki Narodowej nie mniej niż za sumę równą 6 proc. ich dochodu za rok podatkowy 1932 i 0'8 proc. od ich obrotów w 1932 r.

Kupcy — że subskrybować będą pożyczkę w wysokości zależnej od ich świadectw handlowych — lecz nie

mniej niż 5 proc. od dochodu za rok podatkowy 1932.

Rzemieślnicy — wyższych kategorii zobowiązali się kupować pożyczkę w stopniu nie mniejszym niż przemysłowcy — a rzemieślnicy mniejsi w zależności od świadectw przemysłowych — lecz nie mniej niż 6 proc. od ich dochodu.

Cały inny szereg zawodów, jak rolnicy, towarzystwa ubezpieczeń, banki, adwokaci i t. d. i t. d. określili też najniższe normy, wedle których każdy musi zakupić pożyczkę.

Zgłosili się robotnicy, którzy oświadczają, że również chcą jak największy udział w subskrybowaniu pożyczki — i mają tylko tę trudność, że najmniejszym odcinkiem jest obligacja pięćdziesięciuzłotowa. Ale na to napewno radę znajdą, nabywając pożyczkę zbiorowo, w wypadkach, gdy spłata miesięczna 8 złotych dla jednej okaże się za ciężką.

Deklaracje te i zgłoszenia nie są tylko słowem. Już wiele instytucji i osób nadesłało zobowiązania pisemne — a nawet wpłaciło odpowiednie kwoty do banków. Wszyscy domagali się na wet, aby przyspieszyć termin rozpoczęcia subskrypcji, który wyznaczony został na 28 września. Wobec tych żądań, musiałem przyspieszyć prace przygotowawcze i już od poniedziałku dnia 18 września, a więc na 10 dni przed terminem oficjalnym placówki subskrypcyjne rozpoczną przyjmowanie deklaracji i wpłat na Pożyczkę Narodową.

Głos b. min. Skarbu prof. Jerzego Michalskiego.

Prof. Jerzy Michalski, b. Minister Skarbu, członek Rady Finansowej, zapytany, co sądzi o rozpisaniu Pożyczki Narodowej, oświadczył:

„Budżet naszego Państwa na okres 1933/1934 przewiduje — jak wiadomo — niedobór w wysokości około 400 milionów zł., z czego w II półroczu roku brak do pokrycia 120 milionów złotych. Wobec szalejącego kryzysu światowego, którego końca nie widać, deficyty takie w ostatnich czasach są zjawiskiem — ogólnie światowym; mają go w gigantycznej wysokości Stany Zjednoczone, ma bogata i oszczędna Francja w roku bieżącym w kwocie 3.625 milionów franków fr., a nawet już na r. 1934 przypuszczalny deficyt tego państwa — jak to stwierdzono w senacie francuskim w czasie dyskusji budżetowej — oszacował b. minister finansów p. Reynaud na olbrzymią sumę 7 do 9 miliardów fr. fr. W Belgii wynosi przewidziany na r. 1933 deficyt państwa 908 milionów fr. belg. Mają poważne deficyty także kraje, które nie uczestniczyły w wojnie światowej. Np. Holandia (1932 — 186 milionów guld.) lub Szwajcaria, która jeszcze niedawno (1928—1931) miała nadwyżki budżetowe, natomiast rok 1932 zamknęła już niedoborem w sumie 24,2 milionów fr. szwajc., podczas gdy budżet na r. 1933 wykazuje już niedobór prawie trzykrotnie wyższy — w kwocie 70,8 milionów fr. szwajc. Również potężna Anglia zamknęła rachunki państwowe na rok 1932/1933 olbrzymim niedoborem w kwocie

Oświadczenie Prezesa Centralnego Związku Przemysłu Polskiego p. ministra Henryka Strassburgera.

Min. Henryk Strassburger, prezes Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w rozmowie z przedstawicielem agencji „Iskra” oświadczył w sprawie Pożyczki Narodowej co następuje:

„Od chwili ogłoszenia Pożyczki Narodowej obserwujemy pewnego rodzaju konkurencję grup i organizacji

Dostałem też wiele uchwał dzieci szkolnych, a niektóre nawet — może przedwcześnie — nadesłały już pieniądze, które wpłacone być muszą do kas i banków, zajmujących się subskrypcją.

Pragnę skorzystać z okazji tego przemówienia przez Radio — aby tą drogą podziękować wszystkim, którzy w ciągu tych kilku dni nadesłali deklaracje i oświadczenia, a którym oddzielnie podziękować narazie nie jestem w stanie. Szczególnie serdecznie chciałbym podziękować dzieciom ze szkoły powszechnej w Milanówku, uczniom szkoły handlowej St. Rabskiej w Warszawie, Komitetowi ósmej klasy gimnazjum koedukacyjnego imienia Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego w Sierpcu i wielu wielu innym, którzy zawiadomili mnie o decyzji nabycia pożyczki. Te drobne kwoty — tam wymienione — są mniejsze od deklaracji na setki tysięcy, a nawet miliony złotych opiewające, jakie też otrzymałem, ale są nie mniej cennym dokumentem społecznym.

Te listy i deklaracje od dzieci świadczą zarówno o ich poczuciu obywatelskim, jak jeszcze więcej o poczuciu obywatelskim ich rodziców, wychowawców i nauczycieli. Świadczą one o wielkim zrozumieniu przez społeczeństwo potrzeb Państwa, o zdecydowanej woli przetrwania trudności i wykazania światu, że wskrzeszona krewia żołnierza polskiego i geniuszem Wodza Narodu — Polska — wierzy we własne siły i własnymi siłami chce umocnić swoje stanowisko w świecie. Stwierdzeniem tego wobec świata będzie to wielkie, powszechne powodzenie Pożyczki Narodowej.

32,278.989 L, mimo, że optymistyczny budżet przewidywał nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 790.000 L, i t. d.

Czemże można pokrywać te deficyty? Wiemy, że albo podwyżką dochodów, skarbowych albo pożyczką. Wątpię, aby ktokolwiek w Polsce mógł opowiedzieć się za pierwszą drogą. Olbrzymie zaległości podatkowe wykluczają ją. Inne państwa o wiele od nas zasobniejsze, kilkakrotnie już poszły i idą dalej w tym celu, nie po raz pierwszy — drugo z powyższych dróg. My idziemy nią po raz pierwszy dopiero. Mam głębokie przekonanie, że wybraliśmy drogę odpowiednią i że subskrypcja rozpisanej pożyczki wewnętrznej zostanie łatwo i w krótkim czasie pokryta. Jest wedle mego wyobrażenia bowiem obowiązkiem obywatelskim, każdego z nas subskrybować pożyczkę w miarę możliwości finansowej w dobrze rozumianym interesie i Państwa i własnym i w ten sposób podtrzymać budżet i walutę — te dwa podstawowe elementy naszego życia gospodarczego.

Pragnąłbym jednak, ażeby ta druga połowa obecnego okresu budżetowego, której przewidywany deficyt ma pożyczka pokryć, została użyta do przygotowania tych zarządzeń ustawodawczych i administracyjnych, które w bardzo poważnej mierze mogą się przyczynić do naprawy obecnej sytuacji gospodarczej Polski, a które leżą całkowicie w naszej mocy”.

społecznych i gospodarczych w dziele poparcia i ułatwienia poczynić Rządu w tym względzie. Ten wysiłek w społeczeństwie wykazuje, że wrażliwość na apel do patriotyzmu i uczucia obywatelskiego Narodu, pomimo ciężkich doświadczeń kryzysu, pozostała u nas nienaruszona.

W pozytywnym i ciepłym ustosunko-

waniu się obywateli do Pożyczki Narodowej upatruję też uznanie i aprobatę poczynić Rządu w dziedzinie finansowej, t.j. niezmiennego dążenia do równowagi budżetu i ochrony naszej waluty.

Sądzę, że ta wspólność wysiłków, która manifestuje się w akcesie wszystkich warstw i grup do dzieła samopomocy narodowej posiada kapitalne znaczenie. Powinna ona zbliżyć wzajemnie wszystkie warstwy i grupy oraz pogłębić i wzmocnić współpracę wszystkich czynników i organizacji w Państwie we wspólnym dążeniu do jakby już zarysowującej się na horyzoncie jutrzejszej — końca kryzysu”.

NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, CZAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe poleca

JAN WITTMAN, LWOW,

ULICA TRYBUNALSKA 1.

Wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

Organizacje kobiece mają głos.

Rozpisanie przez Rząd polski Pożyczki Narodowej podyktowane zostało troską o dobro, o byt, o całość Państwa.

Życie biwaku zostało ukończone, niemniej jednak nadal szaleje wojna. Nie ta, która woła o mięso armatnie, lecz inna, niemniej groźna, która również jak tamta piorunami bije w państwa, a co zatem idzie — w gniazda rodzinne.

Jest to wojna gospodarcza, a wszystkie etapy jej zmagani idą w kierunku utrzymania równowagi budżetów państwowych.

Na obu półkulach ohwycono się srodków zaradczych, często stosując drastyczne, byle tylko utrzymać się na powierzchni. Środki te doprowadziły do zwiększenia świadczeń przez społeczeństwa, lecz nie wszędzie dały pożądaną rezultat.

Byliśmy świadkami wielkich krachów finansowych w krainie dolara, tej do niedawna jeszcze „ziemi obiecanej” wychodźstwa całego świata; również wszechpotężny do niedawna łut Anglii zachwiał się w swoich posiadłościach.

My, szczęśliwie, tych kataklizmów, tych wstrząsów nie przechodziliśmy.

W chwili obecnej, gdy rząd polski zwraca się do swego społeczeństwa o pomoc, awangarda w tej akcji powinna być kobieta. Polki, które jedne z pierwszych wśród kobiet całego świata stały się równouprawnionymi obywatelkami, powinny pamiętać, że prawa te obarczają je również pełnią obowiązków wobec państwa.

Rola urabiania społeczeństwa przypadała zawsze w udziale kobiecie-Polce. Nigdy jej nie zabrakło tam, gdzie nakaz chwili i interes ojczyzny tego wymagał; nie zabrakło jej w czasach mroku niewoli, kiedy zagrzewała do trwania i przetrwania, nie zabrakło jej w tajemnym nauczaniu, nie zabrakło jej podczas walk o odzyskanie niepodległości.

Kobieta, która rozumiała prawa wojny, zrozumieć potrafi prawo i interes państwa w dobie pokoju.

Kryzys, szalejący w świecie wstrząsa państwami, wstrząsa gniazdami rodzinnymi. Dobrobyt państwa jest podwaliną dobrobytu rodziny. Instynkt samozachowawczy, troska o swoich najbliższych, troska o swoje gniazdo rodzinne każą kobietom stanąć w awangardzie dla poczynić Rządu w sprawie Pożyczki Narodowej.

(Ciąg dalszy na stronie 6-9).

Ciąg dalszy ze strony 5-tej.

Akcja kobiet może dużo zaważyć na szali Pożyczki Narodowej.

Stowarzyszenia kobiece mają głos.
M. P.

UCHWAŁA ZRZESZENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW W SPRAWIE POŻYCZKI NARODOWEJ.

Zarząd Oddziału lwowskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu dnia 17 września 1933 r. powziął następującą uchwałę:

Zważywszy, iż pożyczka wewnętrzna zmierza do utrwalenia równowagi budżetowej, będącej podstawą waluty naszej i stałości stosunków ekonomicznych, a tem samem służyć ma wzmocnieniu gospodarstwa w dobie szalejącego wszędzie w świecie kryzysu, — iż powodzenie pożyczki jest nie tylko nieodzownym wymogiem chwili i wyłącznym warunkiem możliwości przezwyciężenia trudności, jakie przeżywamy wraz z innymi narodami, ale także jest kwestią godności całego społeczeństwa, które wykazać winno, że bez obcej pomocy i o własnych siłach utrzymać się potrafi, nie cofając się przed żadną ofiarą dla Państwa, i uznając, że sędziowie i prokuratorowie stojąc na straży dopełnienia obowiązków, winni w pierwszym rzędzie świecić przykładem szczerego spełnienia obowiązku wobec Państwa, — wzywa wszystkich swych członków do jaknajwydatniejszego udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej i wyraża nadzieję, iż apel ten znajdzie żywy odgłos u kolegów.

Zarząd Oddziału wyraża zapatrzywanie, że udział członków Zrzeszenia w subskrypcji winien wynosić 100% miesięcznych poborów służbowych.

NAUCZYCIELSTWO SUBSKRYBUJE POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

Celem poparcia akcji za subskrypcją Pożyczki Narodowej, odbyło się z inicjatywy Związku Nauczycielstwa Polskiego, w dniu 17 września b. r. we Lwowie zebranie nauczycielstwa szkół średnich, zawodowych i powszechnych, oraz pracowników administracji szkolnej.

Zebranie powyższe było imponującą manifestacją patriotyzmu nauczycielstwa lwowskiego, które bez względu na przynależność narodowościową i organizacyjną, jawiło się w olbrzymiej ilości, dając tem dowody pełnego zrozumienia swej roli w społeczeństwie, któremu też niejednokrotnie przoduje

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

19

września
1933

Wtorek

Januarego

Wtorek: Eustachego

Wschód słońca 5-16

Zachód słońca 17-43

TEATR WIELKI

Wtorek 19 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor”

Środa 20 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor”

Czwartek 21 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor”

Piątek 22 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor”

Sobota 23 IX godz. 7.30 Uroczyste przedstawienie z okazji 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego (zakupione przez Związek Strzelecki) „Cyd” Corneille-Wyspiańskiego.

Niedziela 24 IX godz. 7.30 „Fräulein Doktor”

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 19 IX godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzny”

Środa 20 IX godz. 7.30 „Moja Panna Mama”

Czwartek 21 IX godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzny”

Piątek 22 IX godz. 7.30 „Moja Panna Mama”

Sobota 23 IX — nieczynny.

Niedziela 24 IX godz. 3.30 „Moja Panna Mama” (ceny od 60 gr. do 3.50 zł.)

Niedziela 24 IX godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzny”

w wypełnianiu obowiązku obywatelskiego.

Zebranie zagałło prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego p. R. Deszberg. Referat omawiający zagadnienie Pożyczki Narodowej i udział w niej nauczycielstwa omówił p. J. Balicki, który następnie zgłosił następującą rezolucję:

„Nauczycielstwo publicznych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i powszechnych oraz pracownicy administracji szkolnej zebrani we Lwowie dnia 17 września 1933 r. jednogłośnie uchwalają przystąpić do subskrypcji Pożyczki Narodowej na zasadach ogólnie przyjętych, t. j. 75% poborów do grupy VII, i 100% poborów od grupy VI”.

Rezolucja powyższa poparta przemówieniami obecnych na sali, została jednogłośnie uchwalona.

TEATR COLOSSEUM.

Film „Gdybym miał milion”, rewja „Car men w kratkę”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Szary dom”.

APOLLO: „Dzieje grzechu” Lubieńska, Samborski, Stępowski.

ATLANTIC: „Pieśń serca”.

CASINO: „Noc w Kairze” z Ramonem Novarro.

CHIMERA: „Pieśń nocy” z Janem Kiepurą.

GRAZYNA: „Godzina z tobą” oraz rewja: „Ale humorek jest”.

KOPERNIK: „Pożegnanie z bronią”.

MARYSIENKA: „Pożegnanie z bronią”.

MIRAŻ: „Obraza Majestatu” z Vlastą Burianem.

MUZA: „Królowa szybkości”.

PALACE: Vlasta Burian jako „Adjutant Jego Wysokości”.

PAN: „Mumia” i Rewja.

PASAŻ: „Zungu”.

RAJ: „10 prc. dla mnie”.

STYLOWY: Vlasta Burian „Król to ja” oraz rewja „Jak się da da, to się zrobi”.

ŚWIT: „Romeo i Julia”.

UCIECHA: „Siedm portów, siedm dziewcząt” oraz rewja.

— Teatr Wielki „Fräulein Doktor” Żadna sztuka nie cieszyła się od wielu lat na lwowskich i polskich scenach takim powodzeniem, jakie zdobył sobie faktomontaż p. Tepy „Fräulein Doktor”. Grany on będzie jeszcze tylko kilka dni.

— Teatr Rozmaitości „Nieprzyjaciółka mężczyzny” nader interesująca komedia P. Antolnea, grana jest codziennie. Oryginalna faktura tej sztuki w połączeniu z zupełnie nowym naświetleniem odwiecznego problemu walki płci, sprawiają, że słucha się wywodów autora w nieustannym napięciu.

— Dwa wieczorne przedstawienia znakomitej komedii Verneulla „Moja Panna Mama”. Na ogólne żądanie publiczności daje Teatr Rozmaitości w środę i w piątek bieżącego tygodnia jeszcze dwa przedstawienia tryskającej dowcipem i szczerym humorem komedii Verneulla p. t. „Moja Panna Mama”. Sztuka ta zdobyła sobie ogromne uznanie publiczności tak z powodu wysoko interesującej akcji, przebiegających sytuacji i fascynującej gry aktorów.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura ABO, ul. Rutowskiego 2, tel. 26—56.

— Kino-rewja „Stylowy” ul. Szaszkiewiczza 5. Dziś w dalszym ciągu ciesząca się szalonym powodzeniem rewja p. t. „Jak się da — to się zrobi...” Przebojem programu jest opera komiczna w 1 akcie Offenbacha p. t. „Czarodziejskie skrzypce”. Na ekranie Vlasta Burian w filmie „Król to ja!”

W sprawie obchodu 100-nej rocznicy śmierci Ierzego Sniadeckiego.

W roku 1938 przypada 100-ą rocznicą zgonu Jędrzeja Sniadeckiego, twórcy Teorii Jęstestw Organicznych, autora pierwszego polskiego podręcznika chemii, jedna z najwybitniejszych umysłowości początku XIX w. Sekcja chemii XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich na pierwszym swym posiedzeniu uchwaliła wniosek, aby w celu należytego przygotowania obchodu ułkonstytuował się komitet, który w porozumieniu z towarzystwami lekarskimi, przyrodniczymi, chemicznymi i farmaceutycznymi obróciłby formę uczczenia wyjątkowych zasług naukowych Jędrzeja Sniadeckiego.

— Colosseum. Prawdziwi miłośnicy kina. Rewij i ekranu wiedza, że krynica szampańskiego humoru, przybytkiem bez troski i pogody jest obecnie „Colosseum”. Na pierwszorzędnym program składają się znakomity zespół rewjowy z p. Melą Grabowską na czele.

— Ogrodnicze kursa zimowe organizuje Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze we Lwowie. Informacji udziela Sekretariat T-wa, Lwów 23 Zamartynów, ul. Lwowska 117, tel. 28—17.

— Dyrekcja Państwowej Komisji egzaminacyjnej przy Konserwatorium Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie dla egzaminów z muzyki i śpiewu jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnie kształcących i seminariach nauczycielskich zawiadamia, iż podania o dopuszczenie do egzaminu jakoteż zgłoszenia doegzaminów poprawczych w sesji jesiennej należy wnieść najdalej do dnia 30. września b. r. — dołączając równocześnie kwotę zł. 35— na poczet taksy egzaminacyjnej, wynoszącej zł. 75. Podania wniesione po oznaczonym terminie bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

— Zebranie b. uczenie gimn. król. Jadwigi. W czwartek, 21 b. m., o godz. 18, odbędzie się w gmachu państw. gimn. kr. Jadwigi (Potockiego 45) zebranie byłych uczniów. Ze względu na ważność spraw prosimy o najliczniejsze przybycie — M. Czaykowska, A. Czeżowska.

— Ofiarność kupiectwa lwowskiego na dzień 17 września. Na ostatnią loterię fantową Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej, w dniu 3 b. m. wiele firm lwowskich nadesłało cenne i doborowe fanty, składając tem chlubny dowód swego wysokiego poczucia obywatelskiego i zrozumienia domiosłych zadań, którym służy Komitet, a które streszczają się w tem, by najuboższe dziecko przyrodzić, nakarmić i otoczyć macierzyńską opieką. Oto wykaz ofiarodawców: E. Hawranek, Gabriel Stark, P. Mikolasch i Ska, Berta Stark, Bon Marche, E. Wroński, Jan Quest, A. H. Zipper, Wł. Ciechulski i S., Bijou, Avin Abr. A., St. Opacki, L. Hoszowski, K. Za-

MACIEJ FREUDMAN.

Królewska Rocznicą.

Reportaż z uroczystości olesko-podhoreckich.

Nie było w ten dzień słońca, któreby podsycało historyczną jasność rocznicy wiecheńskiejszej glori i jej twórcy, polskiego króla Jana Sobieskiego. Jasność i orok pamięci tego wielkiego jubileuszu, musiała wystarczyć za całą wspaniałość formy w jakiej miała być obchodzona, a której to wspaniałości znacznie złośliwa aura przeszkodziła.

Kiedy na szczytowym dachu zamku w Olesku zaczęła się zwolna podnosić w górę państwowa, a potem królewska flaga, jakby na komendę zawyły i zakreśliły tumanami kurzu wszystkie wichry, które sobie obrały wygodną siedzibę wokoło zamkowego wzgórza. My stojący na dziedzińcu i zadzierający w górę głowy, przebiegli do kości, pełno mieliśmy tego kurzu w ustach i oczach. Nie zwracaliśmy jednak na to zbyt uwagi, bo tak szumnie i „dźwięcznie” w tym wnętrzu rozległ się łopot flagi.

Było to już po Mszy polowej i kazaniu, długim i pięknym, — tem piękniejszym, że oryginalny był kaznodzieja. W brnatnym habicie i z dużą, siwą brodą. Tłum cały, zebrany na stokach góry, uwieńczonej na swoim szczycie zamkowymi murami, sum-

niewypowiedzianą barwnością ku potężnym odrzynom wiodącym na dziedzińcu. Roito się od przeróżnych chłopskich sukman, między którymi błyskały na sztorc postawione kosiska „kosynierów”. Migotały białe-czerwone proporce w rękach dzieci. Odciśnięte się jednostajną zwartością wojskowe uniformy.

A to wszystko na tle tysięcy i tysięcy zwyczajnych „cywilnych” uczestników Święta i pielgrzymów do pamiątek po królu Janie III. Straż leśna w zielonych mundurach, na ten czas przemianowana na zamkowych trabantów z brudem ten napór wstrzymwała. Nie wszyscy przecież mogli się pomieścić na dziedzińcu i nie wszyscy naraz pomieściliby się w zamkowych komnatach. Ledwo miejsca starczyło dla władz, delegacji i dziennikarzy. A tych ostatnich było dużo. Nie brakło i przedstawicieli pism angielskich, francuskich, amerykańskich i t. d., którzy zjechali się w liczbie aż czterystu.

Przed odśpiewaną fablicą ku czci króla, stanęli poza miejscowymi organizatorami uroczystości, delegat Rządu Min. Kaliński, wojewodowie lwowski i tarnopolski, generałowie, i prezydent

miasta Lwowa wraz z dwoma wiceprezydentami. Za nimi inni reprezentanci i goście. Przemawiają — wprzód p. Cieński, potem Min. Kaliński. Słowa o potęgze królewskiej Polski i chwale jednego z największych jej rycerzy Sobieskiego, ilustruje Hymn Państwowy i „My Pierwsza Brygada”. Chór tarnopolskiego „Banda” śpiewa pieśń „Bogurodzica”. Powiewają wokół sztandary... A najdumniej topocą flagi państwowa i królewska na baszcie... Razem ze wszystkimi oglądaliśmy wnętrze oleskiego zamku. Znać, że niedawno wydobyło go z zapomnienia choć i tak w stosunku do krótkiego czasu dużo zrobiono, by jako tako jego wielka przeszłość odtworzyć. Było tam pusto, — na czas uroczystości zorganizowano w komnatach pokaz prze myślu regionalnego. Dla nas, Polaków, te drewniane i ceramiczne „okazy” są rzeczą znaną, — inaczej z naszymi zagranicznymi kolegami. Ci obławdowują się zapalczywie wszelkimi glinianymi garnkami i talerzami, bawidłami z drzewa i innymi drobnostkami. Jedna z pań zaopatruje się nawet w ogromną chłopską torbę słomiankową, by zmieścić w niej wszystkie swoje „skorupy”. Podobą się tu wszystkim bardzo; i sam zamek i romantyczne jego położenie i przeczudny widok, który daleko, daleko, rozpościera się z jego wyniosłych zębów.

Skończyły się uroczystości na zamku w Olesku. Schodzimy po zboczach z niebyłej ostrożnością. Mokro i od-

bito ślisko. Szczęście, że mamy przewodnika, w osobie red. Horoszkiewicza z Tarnopola, jednego z czynnych organizatorów Obchodu. Ten nas pro wadzi do przytulonego niemal u podnóża klasztoru OO. Kapucynów, Sadowi się cała bród dziennikarska w klasztornej refektarzu. Obiad. A potem do auta i w dalszą drogę do Podhorec.

Te siedem czy osiem kilometrów, które dzielą Olesko od Podhorec to jeden pochód tysięcy ludzi. Oddziały wojskowe i strzeleckie, harcerze i dzieci szkolne, banderje chłopskie i ludność przyjezdna i miejscowa. Z trudem nasz Austro-Daimler przemiera się wśród sztyków piechoty i artylerzystów baterij maszerujących na defiladę w Podhorecach. Cieszymy się. Pogoda się oblatkowała, sypnęła snopem słonecznych promieni, ozlaczając widoczne w dali i z każdą minutą jakby uciekające mury zamku w Olesku.

Już w Podhorecach, jedzie się dobry kilometr ciasnym szpalerem ludzkim. Człowiek obok człowieka, głowa obok głowy. I tak aż do wielkiej trybuny, umieszczonej między dwoma cudami tej zapadłej okolicy. Między prześlicznym kościołem, a pałacem podhoreckim, niegdyś króla Jana, a dziś drogą sukcesyj książąt Sanguszków.

Do tego pałacu kierujemy wprzód swoje kroki. Niemniej prosto w zachwycie. Na tej pustaci zdala od gwaru światowego, na tle tylko łąk i lasów najpiękniejszy okaz budownictwa sie-

Ieska, L. Zaleski, J. Nowak, A. Baczewski, K. Lewicki, L. Propst, Sarmacja, Zakopane — Morr i Stachowicz, Fr. Ichniowski, Z. Teliczkowa, Bracia Starzewscy, Koniewicz i Syn, Gerszon Schor, Gubrynowicz i Syn, Lwowska Fabryka Chem. „Tlen“, Wł. Buszek, Al. Onysko, M. Kistrzyn, Jan Świąs, St. Malinowski, Józef Ożmiński, J. Stefanowicz, Jan Koloński, Ka-Ri-Bi, B. Chmielik, J. Posament, „Romana“, Wiktorin i Broż, H. Mandel, J. Bujak, J. Blasbalg, Auerbach A., „Liturgia“, D. M. Feil, A. Łopuszański, M. Kanner, Kupferschmid, St. i L. Korkes, „Djabetyk“, B. Bohosiewicz, Schex i Stenzel, Brück, „Orzeł Biały“, L. Koszeliński, „Wasze Oczko“, Wagner — Lang, E. Riedel, Kolpan, Jaeger, Gutterman, Rozenzweig, Perfumerja Marjicka, Rentschner, Strick, Dażwański, Kalisch, Atlas, Brunfeld, Karl, Domkaik, Klinika Lalek, Brandt, Winterfeld, Krawiański, Meiwald, Z. Rucker, Jan Höflinger, „Branka“, Wedel, „Hazel“, Zakład fotograficzny „Styl“, kino Palace, Hak Huta Szklana na Zniesieniu, Hegedüs. — Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej składa na tem miejscu powyższym firmom serdeczne podziękowania.

TANIO BO W BRAMIE!!!

POLECA SIĘ
„FUTRO“ - BACZES
Lwów, LEGIONÓW 19.
1862 TEL. 29-48.

— Rant u wojewody p. Bełny-Prażmowskiego. Jak już donosiliśmy, 23 i 24 b. m. odbędzie się we Lwowie wielka koncentracja strzelecka i szereg uroczystości związanych z początkową działalnością Związku Strzeleckiego na terenie Lwowa w okresie przedwojennym. Na uroczystości te przybywa szereg zaproszonych gości. Z okazji zjazdu i uroczystości strzeleckich odbędzie się u p. wojewody Bełny-Prażmowskiego rant w niedzielę 24 b. m. dla zaproszonych gości.

— Budownictwo szkół powszechnych. W niedzielę dnia 17 b. m. odbyło się w szkole męskiej im. M. Konopnickiej zebranie Tow. popierania budowy publ. szkół powszechnych. Po zagajeniu oraz głęboko ujętym i wyczerpującym referacie dyrektora szkoły p. Królka o ustroju szkolnictwa i po przedstawieniu sytuacji w szkolnictwie powsz., ukonstytuował się Wydział Tow. w następującym składzie: dyr. Królik, przew., p. Laudar zast. przew., p. Wollisch, sekretarz i p. Hülle, skarbnik. Delegatem do Tow. Obwodowego wybrano p. inż. Bluma.

— Nominacja dyrektora gimnazjum w Brodach. P. Minister W. R. i O. P. mianował p. Władysława Sołtyśka

demnastego wiku! Długi na paręset metrów, wysoki parkowy szpaler prowadzi od wrót pierwszych, do zamkowej, ciężko kutej bramy. Brama ta tkwi w murze na parę metrów grubym, — murze jeszcze zupełnie silnym i dobrze utrzymanym. Frontonowe schody wiodą do wnętrza. I tu dopiero rozciąga się przepych boazerji, ściennych malowideł i inkrustacji, beżenych sufitów i porozwieszanych na ścianach obrazów. W rogach komnat strażują autentyczne husarskie zbroje z skrzydłami i kopiami w żelaznych rękojeściach. A w jednej wielkiej sali rozpięty namiot z wzorzystej materji wschodniej, niegdyś własność hetmana Rzewuskiego, ongi dziedzica tego pałacu.

Oprawadza nas i udziela wyczerpujących objaśnień p. dyr. dr. Czołowski ze Lwowa. Pod starym, zasadzonym jeszcze przez Króla Jana, a wciąż rodzącym owoce orzechem spotykam w gronie zasłuchanych w historję zamku prezydenta Drojanowskiego. Korespondenci zagraniczni, chodzą jakby odurzeni. Słychać zachwyty: angielskie, francuskie i nawet niemieckie.

O godzinie trzeciej defilada. Naprzód maszerują pułki 12 Kresow, dywizji piechoty pod dowództwem generała Dowoyno-Solohuba. Wśród nich chorągiew husarii w artystycznie odтворzonych strojach historycznych. Spontaniczne oklaski tłumu zrywają się na widok tych uokrzydłonych rycy

Sąd doraźny w Przemyślu.

Morderca Zych przed sądem.

(Od własnego korespondenta).

Przed Trybunałem doraźnym przemyskiego Sądu Okręgowego pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okr. Pechego wyznaczona została na dzień 19 b. m. rozprawa przeciw Tadeuszowi Zychowi, oskarżonemu o zbrodnie morderstwa rabunkowego.

Zych ur. w r. 1894 w Mościskach i tam stale zamieszkały, rel. rzym. kat., żonaty, pięć 3 dzieci, murarz z zawodu, umiejący czytać i pisać nie posiadający żadnego majątku, staje przed Sądem doraźnym oskarżony o to, że nocy z 28 na 29 sierpnia 1933 r. w Mościskach umyślnie zabił Scheindlę i Breindlę Schlaff przez zadanie im łomem żelaznym ciosów po głowie oraz duszenie rękami za gardło, poczem zabrał im przemocą gotówkę w kwocie 110 zł., kilkanaście srebrnych monet austriackich, 2 pierścionki złote, koleczyk złoty, nożyczki, pulars, prześcieradło i kołnierzyk futrzany.

Czynem tym dopuścił się Zych zbrodni z art. 225 § 1 i 259 k. k. ulegających karze po myśli art. 32 rozp. Prez. Rzplitej w postępowaniu doraźnym z 19 marca 1928.

Wedle brzmienia aktu oskarżenia Zych zastawszy w mieszkaniu starą Schlaffową, gdyż powrotu córki nie mógł się doczekać, obejrzał ściany, które niedawno naprawiał. Usłyszawszy zaś odgłosy kroków przed domem kazał jej postawić lampę na stole, potem wyciągnawszy momentalnie łom żelazny z pod bluzki uderzył Schlaffową w tył głowy. Schlaffowa ślaniając się, kiedy upadała mu na piersi Zych pchnął na pobliskie łóżko, poczem szybko nakrył ją kapą. Następnie pośpieszył ku kuchni, gdyż usłyszał kroki w sieni.

Już w drzwiach pokoju zauważył na progu kuchni Breindlę Schlaffównę, która właśnie wróciła z przedstawienia w Sokoju. Widząc w mieszkaniu znajomego (Zycha) wróciła jeszcze do sieni. Zamknęła główną bramę, poczem znów weszła do kuchni i zaraz zapytała, gdzie mama? W chwili, gdy

dyrektorem państwowego gimnazjum męskiego w Brodach.

— Zmiana terminu Walnego Zjazdu T. S. L. w Tarnopolu. Zarząd główny T. S. L. zmienił termin walnego

zjazdu delegatów T. S. L. z całej Polski, który miał się odbyć w Tarnopolu 7 i 8 października. Zjazd ten odbędzie się 14 i 15 października b. r. Z powodu zjazdu odbywają się już teraz przygotowania oraz układany jest program obrad, który zwłaszcza dla terenu ścisłego kresowego będą miały doniosłe znaczenie.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna 5, obok kina „Apollo“.

Włamywacze lwowscy już po raz drugi usiłowali okraść sklep jublera Rappa przy ul. Legionów 19. Przed dwoma laty ujęto włamywaczy w piwnicy pod sklepem gdy wiercili otwór w sklepieniu, aby tamtędy dostać się do sklepu.

mloda Schlaffówna zbliżyła się do łóżka, uderzył ją Zych łomem w głowę tak, że runęła całym ciężarem na podłogę obok łóżka.

W tej chwili stara Schlaffowa widocznie odzyskawszy przytomność, podźwignęła się z łóżka i ostatkami sił, chwiejnym krokiem podażyła do kuchni. Wówczas Zych zajęty dobijaniem Schlaffówny zerwał się z podłogi i podażył za starą Schlaffową do kuchni, gdzie ją łomem żelaznym znów uderzył w głowę.

Schlaffowa pod wrażeniem ciosu za toczyła się ku drzwiom od szpichlerza weszła do wnętrza i tam upadła.

Oskarżony Zych tymczasem wrócił do pokoju, w którym leżała Schlaffówna. Zbrodniarz ugodził ją kilka razy łomem w głowę, poczem wrócił znów do Schlaffówny a widząc, że również zadał szereg ciosów temsamem narzędziem. Następnie powrócił znów do Schlaffówny a widząc, że jeszcze żyje, chwycił ją za gardło i tak długo ją dusił, aż mu pod rękami wyzionęła ducha. Zapewniwszy się, że zgon już nastąpił, pośpieszył jeszcze do szpichlerza i tu również rękami uduśli Schlaffową, dającą jeszcze słabe oznaki życia.

Dokonawszy tego ohydneho morderstwa na dwóch kobietach, przeszukał najpierw odzież Schlaffowej a następnie szafy, szufladę, komode, łóżko, siennik, stół i piec w pokoju i skrytki w kuchni, gdzie znalazł gotówkę i pieniądze wyszczególnione na wstępie niniejszego sprawozdania.

Oskarżenie przeciw Zychowi wnosi wiceprokurator Zdz. Łobaza. Oskarżonego bronić będzie adwokat wyzn. z urzędu przez tut. del. lwowski, Izby Adw., gdyż rodzina oskarżonego z powodu braku pieniędzy nie była w stanie zaangażować obrońcy wedle swobodnego wyboru.

Rozprawa wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

Włamywacze lwowscy już po raz drugi usiłowali okraść sklep jublera Rappa przy ul. Legionów 19. Przed dwoma laty ujęto włamywaczy w piwnicy pod sklepem gdy wiercili otwór w sklepieniu, aby tamtędy dostać się do sklepu.

R. Drzała poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna 5, obok kina „Apollo“.

Udaremnione włamanie przy ulicy Legionów.

Włamywacze lwowscy już po raz drugi usiłowali okraść sklep jublera Rappa przy ul. Legionów 19. Przed dwoma laty ujęto włamywaczy w piwnicy pod sklepem gdy wiercili otwór w sklepieniu, aby tamtędy dostać się do sklepu.

Wczoraj po południu wywiadowcy policyjni zauważyli, że brama realności przy ul. Legionów 19 jest zamknięta. Zaciekawieni tym faktem weszli na podwórze, gdzie spostrzegli otwarte drzwi, wiodące do piwnicy, należącej do restauracji „Bristol“. W piwnicy tej ujęto trzech włamywaczy, przy wierceniu otworu do sklepu Rapsa. Zostali ujęci Jan Musiał zam. przy ul. Paulinów 12, Michał Stecura zam. przy ul. Legionów 19, i Teodor Babiak zam. przy ul. Biłohorskiej 100. Wszystkich osadzono w aresztach policyjnych.

Zakończenie manewrów wojskowych.

Agencja Wschód donosi ze Stanisławowa: Na terenie Małopolski wschodniej zostały zakończone manewry wojskowe, w których uczestniczyli attachés wojskowi państw zagranicznych. Z okazji zakończenia manewrów inspektor armii gen. Römmeł wydał śniadanie, w którym uczestniczyli z zaproszonych gości: Wojewoda stanisławowski p. Jagodziński i dyrektor kolei inż. Wołkanowski. Ponadto z wyższych wojskowych wzięli udział: Szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, gen. Kordjan-Zamorski i inni.

Po zakończeniu manewrów, oficerowie zagraniczni zwiedzili część górskiego terenu klimatycznego Województwa stanisławowskiego, a w szczególności Jaremcze wraz z najbliższą okolicą. Oficerowie zagraniczni oprowadzani przez oficerów polskich, wyrazili zachwyt podczas zwiedzania wodospadu jaremczańskiego, wiaduktołów kolejowych itp.

Bezpośrednio ze Stanisławowa oficerowie zagraniczni odiechali do Warszawy.

Sąd doraźny w Kulikowie.

MORDERCA SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI.

W Kulikowie odbyła się wczoraj rozprawa doraźna przed lwowskim sądem na sesji wyjazdowej przeciw rolnikowi Piotrowi Żółtanieckiemu, lat 22, urodzonemu w Kłodnie, pow. Żółkiew, wyznania gr. kat., oskarżonemu o zastrzelenie z uciętego karabinu wojskowego w nocy z 22 na 23 sierpnia b. r. Elżbiety Stelmaszek, żony gospodarza z Kłodnia.

Oskarżony krytycznej nocy udał się w towarzystwie Wojciecha Nikrotowicza na kradzież jabłek i kur. W czasie ucieczki z zagrody Stelmaszków Żółtaniecki zastrzelił Elżbietę Stelmaszkową.

Rozprawie przewodniczył r. Medyński; oskarżonego broni adw. dr. Goldblatt.

Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków Trybunał ogłosił o godz. 14-tej wyrok, mocą którego Piotr Żółtaniecki został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Na wniosek obrońcy Trybunał przedstawił P. Prezydentowi Rzplitej prośbę o ulaskawienie. Jeśli P. Prezydent nie skorzysta z prawa łaski, wyrok zostanie wykonany w Kulikowie w ciągu nocy.

MEBLE SACKA

NA 500 LAT

PIEKARSKA 1c.

Oglądać bez przymusu kupna. 1772

Solidne wykonanie i tanie ceny

Z SALI SADOWEJ.

Aptekarz skazany za przechowywanie narkotyków.

Wczoraj toczył się przed Trybunałem karno-skarbowym proces przeciw mgr. Leonowi Zuckermanowi, właścicielowi apteki Karola Dilla przy ulicy Piłsudskiego 14, oskarżonemu o przechowywanie w aptece i swem mieszkaniu nadmiernej ilości narkotyków (morfiny i kokainy). Rozprawę prowadził r. Michale, oskarżał wiceprok. Czernyński, bronił em. s. Zgóralski. Mgr. Zuckerman został skazany na 14 dni aresztu i 100 zł. grzywny.

RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.
DAJ GROSZ NA CELE T. S. L

SPRAWY NAFTOWE

Kodyfikacja polskiego prawa naftowego.

W sierpniu b. r. ogłoszony został rządowy projekt górniczej ustawy naftowej. Projekt ten oparty jest na systemie „woli górniczej” w połączeniu jednak do pewnego stopnia z systemem koncesyjnym. Projektowana ustawa w odróżnieniu do dotychczas obowiązującej ustawy naftowej z r. 1884 wyłącza przede wszystkim podziemne (błotniczne) z rozporządzalności właściciela gruntu.

Projekt rządowy rozesłany został do oświadczenia się organizacjom i instytucjom przemysłowym, poczem ma zostać przedłożony ciałom ustawodawczym.

Dotychczas wypowiedziały swe opinie: Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie i w Krakowie, oraz Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie. Poza tym w prasie codziennej i fachowej pojawił się szereg artykułów, omawiających nowy projekt ustawy.

OPINIA IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ WE LWOWIE.

W opinii Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, zgodnej zresztą z opinią Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, oraz Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie, podkreślono przede wszystkim, że moment obecny nie nadaje się do przeprowadzenia radykalnych zmian gdyż zdaniem Izby te przesłanki, które jeszcze w latach 1827-1929 przemawiały za reformą ustawodawstwa naftowego, obecnie utraciły znacznie na swej aktualności.

Memoriał Izby podkreśla, że: „przemysł naftowy, który na równi z innymi gałęziami produkcji znalazł się w orbicie światowego i krajowego kryzysu w ogólności, a naftowego w szczególności — szuka od roku 1929 dróg dla wybrnięcia z ciężkiej sytuacji, przyczem kwestia zasad przyszłego ustawodawstwa górniczo-naftowego stała się w całokształcie problemów sanacji stosunków niewątpliwie ważki element, jednakże nie do tego stopnia, by właśnie w tej chwili miał on być definitywnie i na dziesiątki lat spetryfikowany. Przemysł naftowy znajduje się w tej chwili w stadium reorganizacji, wynikającej w pierwszym rzędzie z wprowadzenia w ostatnich latach w życie szeregu ustaw i rozporządzeń, które bądź bezpośrednio, bądź też pośrednio wywarły niewątpliwie znaczny wpływ na rozwój przemysłu naftowego w najbliższej przyszłości. Ustawa o uregulowaniu stosunków w przemyśle naftowym z dnia 18 marca 1932 nadała Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu daleko idące uprawnienia w regulowaniu poszczególnych zagadnień przemysłu naftowego, gdyż — poza handlem wewnętrznym — najważniejsze dziedziny, dotyczące tego przemysłu, zostały temi pełnomocnictwami objęte. Należałoby więc wyczekać na pewien czas rezultatów wykonania tej ustawy, pozwolić przemysłowi na przyzwyczajenie się do zupełnie nowych warunków, jakie na tem tle wynikają i wyniknąć mogą, i dopiero, po wykorzystaniu tych wyników przystąpić do ewent. rewizji dotychczasowych podstaw prawnych kopalnianego przemysłu naftowego. Rozporządzenie z dnia 12. października 1932, powołujące do życia przymusową organizację pod nazwą „Polski Eksport Naftowy” wprowadza tak istotne i głęboko wrzynające się zmiany nie tylko w dziedzinie zagranicznego obrotu produktami naftowymi, lecz także w dziedzinie regulowania obrotu wewnętrznego, a pośrednio i produkcji pierwotnej, że również i z tego powodu należałoby pozwolić przemysłowi na okrzepnięcie w tych nowych formach organizacyjnych, należałoby wyczekać, jak ukształtują się stosunki i losy w naszym przemyśle naftowym na tle zasadniczych zagadnień w dziedzinie ustawodaw-

czej, a dopiero później przez zużytkowanie poczynionych doświadczeń przystąpić do zmiany kodyfikacji ustawodawstwa naftowego”.

Izba Przemysłowo-Handlowa wyraża dalej zastrzeżenia merytoryczne natury. I tak zdaniem Izby: „Zasada „Woli górniczej”, przyjęta w projekcie wyłączająca z prawa rozporządzalności właściciela gruntu żywe ziemie nie została konsekwentnie utrzymana, przeciwnie projekt, przyjmując ją na wstępie, w dalszych postanowieniach zrywa ze swobodą górniczą, względnie ją w sposób bardzo jaskrawy spacza, a przechodzi na system koncesyjny, wynikający z postanowień rozdziału III Działu II o państwowych rezerwach naftowych. Niezależnie od tego projekt utrzymuje na lat 25 obecny system prawny i wypływające z tego uprawnienia, zaczętno podtrzymuje w dalszym ciągu cały dotychczasowy stan prawny z wszelkimi z niego wypływającymi ujemnymi konsekwencjami. Projekt nie rozwiązuje zatem w sposób planowy najtrudniejszego dylematu, jakim niewątpliwie jest zagadnienie — przyjęcia z doraźną pomocą przemysłowi naftowemu w dziedzinie kopalnictwa naftowego, lecz przeciwnie — na przeciąg najbliższych lat 25 stawia się przemysł wobec 2-eh, a nawet w 3-eh systemów ustawodawczych sprzecznych i kolidujących ze sobą, które w praktycznym zastosowaniu muszą doprowadzić do chaosu, dezorganizacji stosunków w przemyśle, a w ostatecznej konsekwencji do wręcz przeciwnych rezultatów, aniżeli te, które były wytyczną dla opracowania projektowanych zasad prawnych przyszłego ustawodawstwa naftowego”.

Motywuując powyższe twierdzenie podkreśla memoriał Izby, że system, wprowadzony w projekcie doprowadzi do zahamowania ruchu wiertniczego ponieważ przy systemie wyłączających pól poszukiwawczych (Art. 15 i nast.) projekt nakłada liczne rygory na poszukiwacza, który wzamian za ryzyko i ofiary finansowe otrzymuje w razie odkrycia minerału nadanie górnicze, niepozostawiające w żadnym stosunku do włożonej pracy, kapitału i ryzyka. Gdy bowiem obszar pola poszukiwawczego wynosi zasadniczo 250 ha względ. przy odległościach 20 km. od będących w ruchu kopalń (przy poszukiwaniach pionierskich 500 ha), obszar pola górniczego pod warunkiem prowadzenia ruchu ciągłego obejmować ma najwyżej obszar 40 ha, przy ruchu jednym żorawiem wiertniczym. 70 ha przy 2-eh żorawach, a najwyżej 100 ha, przy utrzymaniu ruchu ciągłego trzema żorawami wiertniczymi. Pozostały obszar po nadaniu staje się natomiast polem wolnym względnie stanowić będzie „państwowy rezerwat naftowy” (Art. 45 i 35 oraz 36 projektu). Jest zupełnie rzeczazrozumiałe, że Państwo (Art. 35) z uprawnienia wynikającego z postanowień o rezerwach naftowych, będzie korzystało w jaknajszerszej mierze i tem samem przy przyjęciu nadania górniczego w przecięciu 70 ha, co najmniej 2/3 odkrytych złóż naftowych i gazowych przez przedsiębiorcę prywatnego, uzyskuje Państwo ze specjalnym przywilejem, polegającym na tem, że pola, stanowiące rezerwat państwowy, staje się wyłącznym polem poszukiwawczym, niezwiązane z żadnymi terminami, ani obowiązkami co do rozpoczęcia i prowadzenia robót poszukiwawczych. Rezerwy państwowe w ten sposób powstałe mogą być przedmiotem transakcji handlowych, nadane dowolnie wedle swobodnej oceny Państwa, czyli temsamem system „woli górniczej” w odniesieniu do znakomitej większości obszarów już odkrytych zostaje zmieniony w system koncesyjny i to w formie nieprzewidywalnej i kłopotliwej warunków lub zastrzeżeń. Nie ulega wątpliwości, że taki system

tworzenia państwowych rezerwatów naftowych musi budzić nie tylko poważne zastrzeżenia, lecz nadto przyjąć można za pewnik, iż instytucja rezerwatów naftowych bynajmniej nie będzie bodźcem do podejmowania inicjatywy w kierunku wzmocnienia ruchu wiertniczego”.

Memoriał Izby podkreśla dalej szkodliwość daleko posuniętej ingerencji władz górniczych, wychodzącej poza ramy koniecznej potrzeby, oraz uzależnienia możliwości prowadzenia przedsiębiorstwa w wieloletnich wypadkach od uznania tych władz, jak również bardzo skomplikowany tok postępowania, poprzedzający nadanie własności górniczej.

Następnie podkreślono zbyt nie schematyzowanie obowiązków wiertniczych, nie liczące się z elementami gospodarczymi i rozmaitymi warunkami lokalnymi.

W sprawie świadczeń na rzecz właściciela gruntu zauważa memoriał Izby, że wprowadzona w miejsce „bruttów” „olbora” „stanowiąc przynależność do gruntu i z nim tylko pozbywalna, zdaje do utrudnienia przemysłowi zakupu bruttów, przez co przemysł nigdy nie może zwolnić się od tego obowiązku względnie ciężaru w drodze jednorazowej odpłaty. Nadto olbora nie zabezpiecza przemysłu przed dalszymi obciążeniami bruttowymi względnie analogicznymi, ponieważ projekt nie przewiduje takich postanowień, któreby w odpowiedni sposób przed takimi konsekwencjami chroniły. Dalsze bowiem obciążenia są wedle projektu możliwe i dopuszczalne n. p. w wypadkach, gdy prawa poszukiwawcze, względnie własność górnicza zostanie pozbyta względnie odstąpiona osobom trzecim, zaczętno projekt w dalszym ciągu nie zabezpiecza przed nadmiernymi obciążeniami produkcji, co dotychczas ma miejsce”.

Memoriał wypowiada się następnie przeciw instytucji „określonych związków naftowych”, obciążających przedsiębiorstwa naftowe materialnie i ograniczających swobodę ruchów przedsięwzięcia, jak również wyraża zastrzeżenia odnośnie do tworzenia nowych instytucji, tak „związku właścicieli kopalń” oraz „autoryzowanych geologów naftowych”.

Wychodząc z założenia, że skodyfikowanie ustawodawstwa naftowego powinno być odłożone na stosowniejszą chwilę — wysuwa natomiast Izba Przemysłowo-Handlowa potrzebę nowelizacji tych dotąd obowiązujących przepisów, które najbardziej zaciążyły na kopalnictwie naftowym.

Ten „matylochmiastowy program” winien zdaniem Izby obejmować następujące zagadnienia:

- a) ograniczenie udziałów brutto do maksymalnej wysokości 10%;
- b) ograniczenie za używanie rzeczywiście zajętej powierzchni (metrowego), niewyżej zasadniczo od dwukrotnego dochodu brutto z uprawy danego gruntu, wedle stawek ustalonych dla poszczególnych gmin;
- c) jednorazowa przymusowa prolongacja kontraktów naftowych na taki okres czasu, na jaki kontrakt pierwotny opiewał, przy uwzględnieniu jednakże granic dopuszczalności maksymalnego obciążenia kopalni w postaci udziałów brutto i innych świadczeń, jak n. p. metrowego;
- d) reforme pól naftowych przez usprawnienie wpisów i ułatwienie możliwości tworzenia pól naftowych z chwilą, gdy większość współwłaścicieli danej nieruchomości zgodziła się na odłączenie bituminiów od własności nieruchomości.

POTRZEBA KODYFIKACJI POLSKIEGO PRAWA NAFTOWEGO.

Przedstawiliśmy z konieczności w głównych tylko zarysach opinie Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

Omówienie wszystkich poruszanych w memoriale momentów, jak również całości projektu ustawy przerastałoby ramy jednego artykułu. Poszczególne wyłaniające się tu zagadnienia omówimy osobno.

Nie zależnie od tego pragniemy natomiast dać obecnie na łamach naszego pisma sposobność wypowiedzenia się reprezentantom wszystkich ugrupowań przemysłu naftowego i dlatego pozwalamy nadal otwartą dyskusję na temat najpilniejszych potrzeb przemysłu naftowego, którą zapoczątkowaliśmy jeszcze w okresie przedwakacyjnym. Pierwsze nadesłane nam uwagi zamieszcimy już w najbliższym numerze „Spraw Naftowych”.

Już teraz jednak pragniemy stwierdzić, że nowy projekt ustawy, ogólnie biorąc, zmienia podstawy prawne przemysłu naftowego w sposób bezwzględnie dodatni. Na łamach naszego pisma zawsze popieraliśmy starania w kierunku zmiany obowiązującej dotychczas ustawy, której postanowienia oparte na zasadzie „akcesji” zaciążyły w sposób niezwykle ujemny na rozwoju kopalnictwa naftowego. W tym kierunku wypowiadały się też doroczne „Zjazdy Naftowe”.

Jeśli chodzi o to, czy obecny moment nadaje się do przeprowadzenia zmiany podstaw prawnych w życiu naszego przemysłu — to nie podzieleni w całości tych motywów, które wysunięte zostały w memoriale Izby Przemysłowo-Handlowej. Wysunąć musimy natomiast zastrzeżenia, podyktowane obawą o rozwój rodzimego stanu posiadania w przemyśle naftowym, gdyż trudno sobie wyobrazić możliwość angażowania się w obecnych warunkach polskich przedsiębiorstw naftowych w poszukiwania wiertnicze, wobec obowiązku i obowiązków, jakie przewidują postanowienia projektu ustawy. Przedsiębiorstwa te, ani pod względem materialnym, ani technicznym nie są na to przygotowane.

Zastrzeżenia merytoryczne, wysunięte przez Izbę Przemysłowo-Handlową winne się stać przedmiotem szczegółowej dyskusji, i zapewne zostaną one rozwinięte przez organizacje przemysłu naftowego. Błędy ustawy, jak zbytnia formalistyczność, przerost ingerencji władz górniczych (choćby ingerencja ta jest w wielu wypadkach wskazana) dadzą się niezawodnie usunąć.

Tworzenie „związków naftowych” przewidziane ustawą (może jednak w innej formie) nie może być zdaniem naszym uważane za szkodliwe dla przemysłu naftowego wobec „notorycznego” braku konsolidacji i trudności organizacyjnych w naszym przemyśle. Jest zaś kwestią dyskusyjną, jakie organizacje więcej kosztują przemysł naftowy — „przymusowe”, czy „dobrowolne”.

Uważamy natomiast za poważny brak pominięcie w nowym projekcie ustawy utworzenia „Polskiego Instytutu Naftowego”, który przewidziany był w poprzedniej redakcji projektu, którego kreowania domagały się Zjazdy Naftowe, i Zjazdy Zrzeszeń Technicznych w tej myśli, że przyczyni się on do scharmonizowania i uproszczenia prac badawczych prowadzonych przez instytucje już istniejące i umożliwi ekonomiczne ześrodkowanie wysiłków w kierunku racjonalizacji gospodarki w przemyśle naftowym.

Ograniczyliśmy się do tych uwag ogólnych. Niezawodnie w niedługim czasie wypowiedzą się w tej sprawie wszystkie organizacje przemysłu naftowego. Nie przesądzając w jakim kierunku pójdą te oświadczenia, wyrażamy pogląd, że przemysł naftowy winien się zająć intensywnie przestudiowaniem rządowego projektu ustawy i nieodkladać prac w tym kierunku nawet, jeśli w łonie tego przemysłu przeważało zapatrywanie, że obecna chwila nie nadaje się do zmiany ustawy.

(Ciąg dalszy na str. 9-tej).

Młodzież wielkopolska i pomorska we Lwowie

W ubiegłą niedzielę zawiła w miasto naszego grodu młodzież szkół średnich Kuratorium poznańskiego w ilości 250 osób, w czem 124 dziewcząt i 106 chłopców ze swymi opiekunami i opiekunkami.

Serdeczne węzły przyjaźni, nawiązane podczas PWK, na której była młodzież lwowska w ilości 750 osób, utrwały się a momenty niedzielnego zapoznania się pozostaną na zawsze w pamięci jednych i drugich.

Na dworcu powitał gości p. wiz. Tuleja w ciepłych i serdecznych słowach im. Kuratorium i Kom. przyjeżdżających — imieniem uczniów przemówił Lerski — poczem doskonały chór seminarium państw. męsk. odśpiewał kilka piosenek. Odpowiadała kierowniczka wycieczki W. Swinarska i ucz. Luksnerówna z Poznania. Tymczasem młodzież lwowska — odprowadzając gości do przygotowanych tramwajów — wznosiła nieustannie okrzyki na ich cześć. Pomieszczenie znalazła wycieczka — niestety — aż w trzech miejscach — w Domu Emigracji, w Bursie Grunwaldzkiej i w Domu Studentek — Lwów jeszcze się nie zdobył na schronisko wycieczkowe.

O godz. 11 rano wysłuchano Mszy św. w katedrze, poczem u stóp pomnika Sobieskiego złożyli wycieczkowcy wieńiec w asyście hufca hon. naszych Kadetów. Po obiedzie, który spożyto w restauracji pana Stadtmiera w Rynku, młodzież ze sztandarami swych zakładów i z wieńcami udała się na groby Obrońców Lwowa. W podniosłych słowach przemówił do gości dr. Wieroński, poczem delegacje poszczególnych zakładów z Poznania,

Grudziądz, Rogoźna, Kościerzyna, Węgrowa, Grodziska i w. i., złożyły wieńce w kaplicy. Serdeczne, rzewne słowa padały z ust uczennicy Heinkówny z Poznania i ucznia Gostyńskiego. Pod przewodnictwem dr. Breitta zwiedzono cmentarz Powstańców, groby wielu zasłużonych, uczonych i poetów i po odpisaniu noty u grobu Konopnickiej odjechało tramwajem na „podwieczorek“ do gimn. Królowej Jadwigi, gdzie „Koło Matek“, Kuratorium, młodzież i „Straż Przednia“ zgotowały serdeczne przyjęcie gościom.

Unoczystość zaszczytliwi swą obecnością p. Kurator Gadamski, nac. Juss, wiz. Tuleja, Plisch, Kozłara, Kopacz i w. i.

Serdeczne przyjęcie zgotowane przez dyr. Madlerową, grono naucz. i matki uczennic, urozmaiciły występy młodych artystek i artystów. Pięknie mówiła ucz. Szmitkówna, na skrzypcach grała Kozielewska i Szydełkówna, dobrze deklamowała Nawrocka — przy fortepianie dzielnie spisał się Gorbati i Wojciechowska a zwłaszcza Żurówna momentami humoru i radości wnieśli Orski, Radwański i Gajek — rywal Dana. Udały ten wieczór, to zasługa „Straży Przedniej“ z dr. Kurdybachą na czele.

Młodzież zachwycona pierwszymi chwilami pobytu we Lwowie, rozjechała się tramwajami do swoich kwartier. Słowa podziękii należą się kier-

ownictwu MZE za sprawne dostarczenie wozów i zniżkę cen biletów.

Młodzież wielkopolską i pomorską opiekują się grono nauczycielskie, złożone z 20 osób z pp. dr. Lipską, dr. Swinarską, Serwacką i ks. Skórnickim na czele — ze strony Lwowa delegacji Kuratorium, p. wiz. Tuleja z gronem profesorów. Ciężar zakwaterowania, wyżywienia i oprowadzania spadł na Lw. Tow. Krajoznawcze z dr. Uhoreczakiem i Legeżyńskim na czele. Zmudny obowiązek oprowadzania i objaśniania spełniają pp. dr. Breit, Morawitz, Brykczynski, ucz. Dobrzański, nadto samorządnie nasza młodzież lwowska.

Dwa dni poświęca gości zwiedzaniu Lwowa — dziś wyjechali do Oleśka i Podhorzec, jutro jada do Borysławia.

W czwartek popoł. o godz. 3.30 odbędzie się przedstawienie w Teatrze Wielkim „Cyda“. Uprasza się młodzież lwowską, by tłumnie na to przedstawię przybyła i gości pożegnała — w piątek bowiem rano o godz. 8.35 odjeżdżają do Krakowa.

Kreśląc tych kilka słów ku pamięci pobytu Kochanych Wielkopolan i Pomorzan we Lwowie — żegnamy ich słowami — „do widzenia“ za lat dwa w Poznaniu — tego bowiem roku ukończy Kurat. lwow. jedzie do Wilna i puszczy białowieskiej. R. W.

Książka ze szczerego złota.

Georges Underbrite, milioner Amerykanin, zbierał rzadkie egzemplarze książek, z których utworzył bogatą bibliotekę. Po śmierci jego w roku 1931 sukcesorzy zmuszeni byli sprzedać bibliotekę. Przy sprzedaży okazało się, iż w księgozbiore Underbrite'a znajdują się białe krukli, bezcenne egzemplarze, np. papyrusy egipskie, indyjskie zapiski wyryte na korze drzewnej, zapiski na garbowanej skórze koźlej, prawdziwe pergminy ze skóry oslej. Najcenniejszym i najdrogocenniejszym zbiorem okazem w całym księgozbiore była książka, licząca tylko pięć-

dziesiąt stron ze szczerego cieniutkiego jak listek złota, na którym farba drukarską wydrukowany był tekst. Oprawa tej książki składała się z dwóch złotych płytek. Książka ta była własnością radcy indyjskiego, który otrzymał ją w roku 1876. jako dar od swoich poddanych. — Radca, będąc kiedyś w Ameryce, podarował książkę jednemu ze swoich przyjaciół, który, będąc w potrzebie, sprzedał ją za dobrą cenę Underbrite'owi do jego zbiorów. Książka ta jest unikatem w swoim rodzaju.

M.

Program radiowy.

Wtorek, 19 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57 — 12:05: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. hejnał m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bież. 15:10: „Silva Rerum i repertuar teatrów lwowskich 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Kąpiel. Q. P. P. 15:50: Płyta gramofonowa. 15:55: Trans. z Warszawy. Kom. Państw. Urzędu Wych. Fizycznego i Państw. Związku Sportowego. 16: Trans. z Warszawy. Koncert popularny z Cichocińka w wykonaniu orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllja. 17: Listy i programy omówi Juliusz S. Petry, dyrektor programowy Rozgłośni Lwowskiej Polskiego Radia. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Bernasowska (sopr.), Józef Kamiński (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Polska współczesna“. 18:35: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Jadwigi Papińskiej. 19:05: Muzyka lekka z płyt. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“. 19:55 — 20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Mieczysława Saleckiego (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie: 20:50 — 21: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21—21:10: Komunikat Lwowskiej Dyrekcji Kolei. 22—23:15: Recital skrzypcowy p. Leona Ackermann, Akomp. p. Tadeusz Serebryński. 22:15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki tanecznej. 22:25: Wiadomości spor-

towe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka taneczna z płyt.

Środa, 20 września.

Lwów. Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Trans. sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Muzyka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący 15:10: „Silva Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Trans. z Warszawy. Skrzynka P. K. O. 16: Muzyka z płyt. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z „Gastronomii“. 17:55 — 18:15: Recital wiolonczelowy Heleny Murczyńskiej, akomp. p. Zofia Śniadowska. 18:15: Tr. z Warszawy: „Żołnierz-poeta“ — Stefan Garczyński (w setną rocznicę zgonu) — wygl. prof. H. Mościcki. 18:35: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 19:05: Płyta. 19:10: Trans. z Warszawy. Przemówienie o pożyczce narodowej. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. p. t.: „Człowiek zza Oceanu“, nowela Anatola Sterna. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Kwintet fortepianowy Ludomira Różyckiego. 20:50: Dziennik wieczorny. 21: „Akacja Radio Dzieciom“. 21:10: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. 22: Trans. z Krakowa. Odczyt esperanto o Sobieskim. 22:15: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:35: Tr. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

FUTRA damskie, męskie, gotowe i na zamówienie, wszelkie przeróbki, zmiana fasonu podług najnowszych żurnali na dogodnych spłatach 1778

M. MOSZUMAŃSKI
Lwów, Boimów 1.

ZE SPORTU.

Pogoń organizuje masowy start o P. O. S.

LKS. Pogoń jest pierwszym klubem w Polsce, który stosownie do wskazań Naczelnej Rady Wychowania Fizycznego położył specjalny nacisk na sprawę POS — zobowiązując w statucie klubu swych zawodników i członków do startu o tą odznak.

Pragnąc przyczynić się w jaknajwiększym mierze do propagandy tej odznaki honorowej każdego wszechstronnego sportowca — wzywa Zarząd Klubu szerokie rzesze swych sympatyków do masowego jawienia się na boisku Pogoni — gdzie codziennie można trenować odnośnie konkurencje i w dniach ustalonych odbywać próby sprawności przed komisją pod przewodnictwem znanego lekkoatlety, absolwenta CIWF — p. Drużbiaka.

A więc wszyscy na bieżnię i boisko Pogoni, na start!

Węgrzy lub Wiedeńczycy we Lwowie w październiku.

Pragnąc wykorzystać wolne od zawodów ligowych terminy — w pierwszej dekadzie października — Pogoń sprowadzi jedną z doskonałych drużyn Wiednia, lub Budapesztu na 2 dniowe zawody do Lwowa. W najbliższych dniach pertraktacje zostaną sfinalizowane, a wynik podany do publicznej wiadomości.

Remont boiska i bieżni Pogoni ukończony.

Wbrew ludzkiej gadaninie o ciężkich czasach, kryzysie i t. p. Zarząd Pogoni właśnie teraz rozpoczął i ukończył kapitalny remont swojego boiska, bieżni i urządzeń lekkoatletycznych. Boisko i bieżnia zeuropeizowane, okolice wspaniała siatka, na I parterze usypany wał dla widzów (jeszcze nie ukończony całkowicie) — szereg prac technicznych zaprojektowanych na budowę boiska treningowego na rok przyszły, to płać pracy w roku kryzysowym 1933 — naprawdę i rzetelnie dodatni i imponujący.

Tabele ligowe.

GRUPA FINALISTÓW.

Nazwa klubu	Gier	Pkt	St.	bram.
Wisła	5	9	9:4	
Pogoń	6	8	17:12	
Ruch	5	6	15:12	
L. K. S.	4	3	6:8	
Cracovia	3	2	8:8	
Legia	5	0	7:18	

DRUGA GRUPA.

Nazwa klubu	Gier	Pkt	St.	bram.
22 p. p.	4	8	11:5	
Warszawianka	5	7	13:9	
Warta	5	5	8:6	
Czarni	5	4	9:10	
Garbarnia	6	3	12:15	
Podgórze	5	3	4:12	

Kronika sportowa.

LEGIA DRUŻYNOWYM MISTRZEM W TENNISIE.

W niedzielę na kortach AZS. poznańskiego rozegrano finałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski, pomiędzy Warszawską Legią i poznańskim AZS. Zwyciężyła bezapelacyjnie Legia w stosunku 6:1. Wyniki szczegółowe.

Tłoczyński — Warmiński 6:1, 6:2. Witman — Beldowski 6:0, 6:1. Tłoczyński — Beldowski 6:0, 6:2. Witman — Warmiński 6:4, 7:5. Neumanówna — Gajslersowa 6:3, 6:1. Warmiński — Geislerowa contra Neumanówna — Tłoczyński 2:6, 6:4, 7:5. Tłoczyński — Witman contra Warmiński — Beldowski 6:4, 9:7.

MAKS STOLAROW MISTRZEM ŁODZI.

W niedzielę rozegrano w Łodzi finałowe spotkanie tenisowe w turnieju o mistrzostwo miasta.

Wyniki szczegółowe: Maks Stolarow — Foerster 7:5, 6:4, 6:4.

Jędrzejowska — Pozowska 6:2, 6:1.

Popławski — J. Stolarow contra Foerster — Bratek 6:3, 6:2, 6:1.

Jędrzejowska — J. Stolarow contra Pozowska — Popławski 6:0, 6:3.

Bratek — Schoen 6:1, 6:4, mistrzostwo juniorów.

(Dalszy ciąg ze strony 8-mej.)

Czynnikami rządowe winne natomiast w dalszej pracy, przed przedłożeniem projektu ustawy Izbowi ustawodawczym nawiązać ścisły kontakt z przemysłem naftowym najlepiej przez powołanie specjalnej komisji.

Prace, w ten sposób prowadzone, bez niepożądanego pośpiechu, przyczynia się niezawodnie do należytego wyświeślenia całego zagadnienia. Stana się one podstawą do decyzji tak w kierunku konieczności zmiany szeregu postanowień obecnego projektu ustawy, jak też — jeśli prace te nie mogły być szybko ukończone — do skonkretyzowania opinii, jakie postanowienia obecnie obowiązującej ustawy miałyby być znówelizowane drogą osobnych ustaw celem przyjęcia z doraźną pomocą przemysłowi naftowemu.

Sprawa jest niezwykle żywotna i o zasadniczym znaczeniu dla przemysłu naftowego. Musimy dokończyć wszelkich starań, aby nowa ustawa, która na długie lata zadecydować ma o formach życia przemysłu naftowego, której poświęcili wiele uwagi i pracy czynnik rządowy i kół przemysłowe stworzyła dla naszego przemysłu naprawdę racjonalne i zdrowe podstawy bytu.

Inż. Stefan Sulimirski.

VII. Zjazd Naftowy.

Tegoroczny VII-my Zjazd Naftowy organizowany przez Radę Zjazdów Naftowych przy Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego odbędzie się w grudniu w Borysławiu. Termin Zjazdu ustalony został na dni 8, 9 i 10 grudnia b. r. ze względu na korzystny bieg dni świątecznych, co pozwoli wziąć udział w Zjeździe szerokim kołom przemysłu naftowego.

Jako główny temat Zjazdu wysunięto zostało w dziedzinie kopalnictwa dokładne zobrazowanie stanu złoża borysławskiego, przedyskutowanie środków zmierzających do racjonalnej eksploatacji oraz rozpatrzenie możliwości ożywienia produkcji przy pomocy odbudowy ciśnienia. Program przewiduje w dziedzinie gospodarczej referaty na temat kierunków pracy w okresie kryzysu. Ponadto utworzone zostaną osobne sekcje: gazownicza i rafineryjna, w których omówione zostaną wyniki prac uzyskanych w ostatnich latach.

Zgłoszenia referatów przyjmuje Komitet Organizacyjny w Borysławiu, Stow. Polskich Inżynierów Przem. Naft.

Z EKRANU.

Dzieje grzechu.

Realizator Henryk Szaro. produkcja Slinks. Warszawa (kino „Apollo”).

Gdzieś tam na świecie kinematografia dokazuje cudów, gdzieś tam powstają arcydzieła filmowe, a przynajmniej kontyngent rzetelnych pozycji, u nas wciąż źle, głupio i szaro. I właśnie przede wszystkim Szaro. Już sama zapowiedź filmowej adaptacji jednej z najpiękniejszych i najgłębszych powieści polskich nie wróżyła niczego dobrego. Nie tylko z powodu trudności zasadniczych, ale ze względu na osobę realizatora. Nazwisko Henryka Szaro jest wśród szeregu innych, z punktu widzenia artystycznego pozycja ujemna. Po dworkowo - ulaskim kiczu „Roku 1914” iął się on przerabiania na ekran utworu trudnego w plastycznej konkretyzacji i precyzji przewodniej idei. Niezdawa nie sobie sprawy z kolosalnych trudności adaptacyjnych było już a priori miara tupego i ignorancji przerabiacza.

Stało się. Nie poraz pierwszy zresztą odbył Zeromski golgotę polskiego ekranu. Tym razem nawet bolesniejszą, bo pełną juluszowego kłamstwa.

W rzędzie koncepcji twórczych Zeromskiego zajmują „Dzieje grzechu” pozycję uprzywilejowaną. Pod krwawym symbolem dziejów Ewy Pobratynskiej ukrywa się wyczekiwanie najwyższej moralności Boskiej, rozpaczliwe zmaganie się z nieodpartą konsekwencją grzechu. Stąd to nieustanne wahanie między ekstazą modlitwy a beznadziejnością upadku. Po tak ciężkich, nad miarę ludzką zmaganiach, dopuści Ewa łaski oczyszczenia i wyzwolenia — przez miłość, w krótkiej chwili śmierci pod drzewami Łukasza. Jest ponadto Ewa jedną z najznaczących w literaturze światowej postaci nowel, wyzwolonej z niemoralności wieków dawnych, kobiety.

Z przepełnionego żarliwym uczuciem i pełnego rozważań teoretycznych (społeczna utopia Bodzanty) wysnuł Szaro tylko fabulę. Nie rozumiejąc ponadto jej sztyrowej funkcji, nadał jej charakter afery erotycznej - kryminalnej. W jego ujęciu Ewa wyposażona została w wszystkie akcesoria stereotypowej kurtyzany. Cała przejmująca brutalność powieści została tu wyglądzona i przestylizowana na modny fason 1933. Nie brakło nawet dancingu, coctailu i rewelersów. Naczelna jakoby sprawa zabicia dziecka (wg. oświadczenia realizatora) została tu załatwiona płytka metafora pękających lodów i niewyraźną sceną w mgłę nadrzecznej. Niewiadomo poco wprowadzono scenę u ginekologa, banalną i głupią. Przede wszystkim tekst Zeromskiego tylekroć został pogwałcony i „uzupełniony”, że pisać nawet nie warto o tem. Jeden był tylko dobry moment filmu metafora rozbitego lustra w chwili śmierci Ewy; zepsuto go dostawieniem napisu tekstowego, niepotrzebnego zupełnie. Podkreślono tem samem literackość przeróbki.

Teraz zalety samego filmu. Operator Steinwurz dokonał wspaniałych zdjęć (scena powieści mgła nad rzeką, krajobraz widziany z okien pociągu, sceny kameralne); były w pewnych momentach doskonałości plastyczne. Dekoracje zato fatalne (kasyno w Monte Carlo!).

Aktorzy dali bardzo dużo wysiłku, wina

jednak realizatora, że poszedł on na marne. Dobre inkarnacje postaci Zeromskiego dali jedynie i ponad wszelkie pochwały doskonały Damiński (Łukasz), Stępowski (Plaza - Splawski) i Kurnakowicz (Horst). Mimo rzetelnych usiłowań Lubieńska ani przez chwilę nie była Ewą. Samborski nie był Pochoniem. Kreacje ich były aktorsko dobre, ale obce utworowi Zeromskiego. Te rzetelne usiłowania jeszcze jedna gubila zmora: dialogi. Sztuczne, recytowane w zwolnionem tempie, nie z żywą mową wspólnego nie mające.

Nad wszystkim, ciężka do niebywających rozmiarów dochodząca nieudolność realizatora. Tak fatalnego montażu już dawno nie widzieliśmy; poprostu, były to ruchome ilustracje, chronologicznie ułożone. Każda nieodmiennie kończyła się czarną przesłonką. Szaro nie jest wcale artystą; nie umie wydobyć z przedstawień ich barwy uczuciowej. Przejmujące w dziele Zeromskiego do żywego momenty: powrót Ewy do domu, topienie dziecka, pochroniony gwałt w pociągu — w filmie były bezbarwne, obojętne. W całym filmie nie było ani jednej motywacji psychologicznej. Same tylko oderwane fakty. Dużo niewiążących się z sobą faktów.

Konkludując, stwierdzamy, że rzetelną pracę aktorów, dużą zasługę operatora i całkowitą indolencję realizatora. Dowodzi to tylko zasady, że w utworze filmowym wszystkim jest właśnie realizator. Tylko duży talent może stworzyć dzieło sztuki. Gdy niema talentu, ani nawet kultury, nie można mówić o artyźmie. bwl.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 18 września 1933.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Naogół podaż nieznaczna przy mierze zainteresowania.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, 18 września 1933.

Dolar zniżkuje; poza Giełdą zł. 5.87. Sytuacja wyczekująca.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 września. (Sz)

Dewizy (transakcje):

Londyn 28—27.98, Nowy Jork 5.89, Nowy Jork kabel 5.90, Paryż 35.01, Szwajcaria 173.18.

Bank Polski płacił dziś za dolara po

czątkowo 5.93, potem 5.85, a wreszcie 5.80. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 213.55; w obrotach prywatnych dolar gotówkowy 5.90—5.86, marka niemiecka 207.75—207.50, dolar złoty 9.0450.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 38.25, 4 prc. państw. pożycz. premj. dolarowa 48.50—48.25, 5 prc. pożycz. kolejowa 44.50—44, 7 prc. pożycz. stabilizacyjna 51.50—51.13, Bank Polski 82.

OGŁOSZENIA

NAUKA — WYCHOWANIE

SZKOŁA KROJU, SZYCIA,

modelowania damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi modelista paryski. Ceny niskie. Wpisy od 29 sierpnia. Binder, ul. Gliniańska 4. 1733

LEKCYJ

poszukuje magister matematyki. Cena niska. Listy do Administracji pod „Magister” 1868

MASZYN DO PISANIA

nowe i używane, wszelkie przybory, naprawa maszyn po cenach najniższych — poleca J. Łomaga, Lwów, Wałowa 11, tel 28-70. 1793

WOLNE POSADY

RUTYNOWANY BUCHALTER

który może wykazać się praktyką w większych gospodarstwach ziemskich, poszukiwany. Zgłoszenia wyczerpujące z odpisami świadectw, które nie będą zwrócone, kierować pod „Wschodnia Małopolska” do Administracji. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1879

NATYCHMIAST

dam stałą posadę kierowniczą biura, pensja plus 5% dochodu netto — tylko energicznemu, reprezentacyjnemu katolikowi — Wkład konieczny zł. 3.000 — zabezpieczony hipotecznie. Zgłoszenia: Słowo Polskie pod „Bakspis”. 1863

MIESZKANIA

3-POKOJOWE MIESZKANIE

łazienka, elektryczność, gaz, I. lub II. piętro w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio gospodarzy do Administracji „Solidny” 1651

DO WYNAJĘCIA

lub sprzedania nowa willa. Szymonowiczów 20. Dziesięć pokoi, garaż, ogród. — Wiadomość: telefon 39-70. 1852

R O Ż N E

BIURO

przepisywania na maszynach wykonuje stannie i terminowo. Ceny najniższe. — Houzvicowa, Potockiego 47. 1681

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

Jadalnia. Gabinet męski. Klub skórzany. Salon antyczny. Biurko amerykańskie. Kasa pancerna. Szafy antyczne. Sekretarzyk Bidermayer. Registratury. Dywan perski i smyrneński. Kilimy. Obrazy słynnych malarzy. Serwis stołowy. Tapczany.

Dom Sztuki, Fredry 1.

Telefon 84-78. 1592

Magistrat król. stol. m. Lwowa

Oddział pomiarowo-regulacyjny.

L. dz. III. 13675/31. Lwów, dnia 16 IX 1933.

Przedmiot: Ogłoszenie o uprąwomocnieniu planu zabudowania

Ogłoszenie

o uchwaleniu planu zabudowania.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogłasza po myśli art. 30 rozp. Prez. Rzplitej Pol. z dnia 16 II 1928 r. D. U. R. P. Nr. 23 poz. 202, że Reprezentacja miejska uchwalila plan zabudowania parceli grunt. I. kat. 5740/4, wchodzącej w skład realności obj. wól. 15/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, położonej przy ul. Teatynskiej i św. Wojciecha, stanowiącej własność Pp. Marii Stroynowskiej, Karoliny Dulebiny i Gizeli Barańskiej.

Powyższy plan zabudowania jest wyłożony do publicznego przeglądu w Oddziale pomiarowo-regulacyjnym Wydziału III. Magistratu, Ratusz III p. drzwi Nr. 132, w godzinach od 12—14, przez 4 tygodnie, od dnia 2 X 1933 do dnia 30 X 1933.

Osoby interesowane mają prawo zaznajamiać się w powyższym terminie z treścią planu zabudowania, a w okresie następnym dwu tygodni, t. j. od dnia 30 X 1933 do dnia 13 XI 1933 mogą zgłaszać zarząd przeciw temu planowi. 1882

Za Prezydenta miasta:

(—) Inż. Olszewski.

Za 1 zł. 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu

Perfumerja S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7.

UWAGA: Przy kupnie za ten wycinek — 1576 piękny upominek.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

HUGO WAST.

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Udałem naiwnego i zacząłem mówić jasno. On wypowiedział się jeszcze jaśniej: pomoże mi, jeśli okaże mu pomoc w innej sprawie. Myślałem, że to jakaś kwestja polityczna, on jednak zagadnął o Ewangelię.

Maria Teresa, która słuchała stojąc, przysunęła sobie krzesło i usiadła. Na jej bladej twarzy malował się niezwykle niepokój.

Rojas ciągnął dalej:

— Powiedział, że jest w niej zakochany i prosił, żebym mu dopomógł. Nie wydał się złym kandydatem, bo patrzyłem nań poprzez swój interes. Ale odpowiedziałem jak zawsze: jeżeli ona się zgodzi... On ujął mnie swobodnie pod rękę i zaprowadził do siebie na śniadanie. Mieszkał w pałacyku, niby jakiś sultan, otoczony służbą i, zdaje mi się, że kobietami — a wreszcie poprosił mnie, żebym wpłynął na córkę... a przedtem? Pamiętasz? Wypędziłem go stąd, jak psa...

Don Pedro zamilkł. Spojrzał na Marię Teresę. Siedziała z głową pochyloną na poręcz krzesła bardzo blada z zamkniętymi oczyma.

— Niezdrowa jesteś?

— Nie, mów, mów — odparła, opierając się. — Głowa mi się ohwieje

od snu, ale chce wszystkiego się dowiedzieć.

— Otóż więc tego wieczora rozmawiałem z Ewangelią... Widzę jeszcze przerażony wzrok, jaki na mnie zwróciła. — Darma? — rzekła. Kto to jest Darma — wytłumaczyłem jej. Musiała zrozumieć moje położenie, gdyż bez dalszych słów odrzekła, że się zastanowi. W trzy dni później udałem się z rana do Darmy, aby mu zamieścić zgodę Ewangeli i poprosić o podpis.

Maria Teresa uśmiechnęła się z politowaniem. Don Pedro spostrzegł ten uśmiech, nie jednak nie powiedział i ciągnął dalej swą historię.

— Dał mi swój podpis, wziąłem pieniądze. Zapłaciłem, co było do zapłacenia i zaprowadziłem go do dwój babki, gdzie złożył pierwszą wizytę w charakterze narzeczonego. Następnie sprawy potoczyły się zwykłym biegiem i nie miałem czasu żałować swego postępku, gdyż ślub odbył się szybko.

— A teraz — zapytała Maria Teresa — czy ona... jest szczęśliwa?

Don Pedro potrząsnął głową.

— Powiadają, że nie. Ja jej już dawno nie widziałem. Widuję ją u babki. Do niej nie chodzę, bo on mnie oszukiwał. Jego podpis, ten podpis, który mi dał wzamian za zgodę mojej córki, ważny był tylko, na sześć miesięcy! Potem odniósł mi go. A ja teraz znów się duszę, i gdyby nie przychodziła mi

w sukurs polityka, majątek dawnoby mi przepadł.

Maria Teresa nigdy jeszcze nie słyszała ojca mówiącego z takim wzruszeniem: usta mu drżały, łzy wypełniały oczy — głęboką goryczą okupował wstyd frymarzenia własną córką.

— I nie to jest najgorsze — mówił w dalszym ciągu. — Najgorsze jest to, że oszukał swą najpierw mnie, teraz ja oszukuje. Ten nędznik — jak powiada ja — i ja w to wierzę — nawiązuje mi łaski z Delfiną wdową po Bernesie.

— A on? On? — zapytała, wstając wpodnieceniu.

— Kto?

— Juan Manuel pozwał na to?

— Nie wiem. Mówią, że o niczem nie wie i to jest możliwe... I jest jeszcze coś więcej. Darma najął tych dwóch nieszczęśników, aby mnie zamordowali, bo mu jestem w departamencie zawadą w polityce.

— Jakto, czyż on nie należy do tego samego stronnictwa?

— Tak i ja sądziłem, ale mówią, że on się porozumiał z liberałami.

Maria Teresa położyła się późno, gdyż musiała zająć się rannym dla którego kazała przygotować posłanie w szopie, mieszczące narzeczną gospodarcę. Przechodząc przez ciemny dziedziniec — ciężkie chmury zasłaniały zupełnie blask gwiazd — spostrzegła, że Damian idzie za nią. Zbliżyła się doń i poklepała po ramieniu.

— Pora już spać, Damianie! północ. Jutro rano mam z tobą do pomówienia. Obudzisz mnie wcześniej?

— Tak, panienko.

O świcie był już na nogach, przejęty szczęściem otrzymania jej rozkazu do wypełnienia.

Dla zabicia czasu poszedł zobaczyć rannego i posłanie jego zastał puste. Nikt nie widział go wychodzącego psy równie nie szczękały tej nocy; płaszek odleciał jednak.

Z wiadomością o tej ucieczce udał się pod okno Marii Teresy.

— Panienko, panienko! — zawołał przez szpary w okiennicach.

Usłyszała wołanie i poszła otworzyć, nagradzając uśmiechem jego posłuszeństwo.

Ranny gdzieś znikł, panienko.

— Poszedł? Sam? I dokąd?

— Nikt nie wie, A jednak wyszedł.

— A jego koi?

Damian nie czekał ani chwili. Pobiegł tam, gdzie tej nocy sam przywiązał wierzchowca i nie znalazł go.

— Nie! — rzekła Maria Teresa już ubrana. I nie wiedziała sama, czemu podobala jej się ta ucieczka.

Poszła na dziedziniec po dzbanek mleka dla ojca. Poem poleciła Damianowi osiodłać dwa konie, dla siebie i dla niego, chciała bowiem pojechać w pole, sprawdzić, czy wszystko jest w porządku.

(C. d. n.)